

## Dokonania apostołów \* w Panu Jezusie Chrystusie

**1. Oto sporządziłem pierwsze opowiadanie**, Teofilu, o wszystkich **rzeczach**, które Jezus rozpoczął czynić i nauczał, **2** aż do tego dnia, **gdy** wydał polecenie apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, **i** został wzięty do góry. **3** Tym też, po swojej męce, w wielu niewątpliwych znakach polecił \* samego siebie jako żyjącego, ukazując się im przez czterdzieści dni oraz mówiąc o Królestwie Boga. **4** A **kiedy** zgromadził ich razem, nakazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca, o której **ode** mnie usłyszeliście. **5** Ponieważ Jan chrzczył wodą, ale wy, po niewielu tych dniach, zostaniecie ochrzczeni \* w Duchu Świętym. **6** Następnie, **kiedy** oni się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? **7** Ale do nich powiedział: Nie jest wasze by poznać czasy i okresy, które Ojciec ustanowił sobie w swojej władzy. **8** Lecz weźmiecie moc Ducha Świętego, **któ-ry** do \* was przychodzi, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, Samarii, i aż do najodleglejszych krain. **9** A **gdy** powiedział te rzeczy, został uniesiony **wśród** tych, **co** patrzeli, oraz chmura usunęła go z ich oczu. **10** A kiedy on wyruszył **i** **gdy** uporczywie patrzeli ku niebu, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w białych szatach, **11** i powiedzieli: Mężowie galilejscy, dlaczego stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus - wzięty od was do góry, ku Niebu - tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do Nieba.

**12** Wtedy wrócili do Jerozolimy, od góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozolimy, uważanej za szabat marszu. **13** A **gdy** przybyli, weszli do górnej komnaty, gdzie **już** przebywali: Piotr, Jakób, Jan, Andrzej, Filip, Tomasz, Bartłomiej, Mateusz, Jakób Alfeusza, Szymon Zelota \* i Judas Jakóba. **14** Ci wszyscy jednomyślnie trwali przy modlitwie i prośbach, razem z kobietami, i Marią, matką Jezusa oraz jego braćmi. **15** W tych dniach powstał w środku uczniów Piotr (ponieważ na tym samym **miejscu** był tłum imion \*, około stu dwudziestu) i powiedział: **16** Mężowie, bracia, było konieczne, **aby** zostało wypełnione Pismo, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judasie, będącym przewodnikiem **tych, którzy** pojмали Jezusa; **Psalm 41,10** **17** że był policzony łącznie z nami oraz dostał w udziale \* dział \*\* tej służby. **18** (Ten rzeczywiście nabył pole z zapłaty niesprawiedliwości; a **gdy** się stało, że padł na twarz, **wtedy** roztrzaskał się w środku i rozlały się całe jego wnętrzności). **19** Zatem stało się **to** jawne wszystkim, zamieszkującym Jerozolimę, tak, że to pole zostało nazwane ich własnym językiem - Akeldamach, to jest Pole Krwi. **20** Bowiem napisano w Księdze Psalmów: *Niech jego siedziba stanie się pusta i niech nie będzie w niej zamieszkującego, a jego dogłądanie \* niech weźmie inny.* **Psalm 69,26 + 109,8** **21** Zatem trzeba, **aby** jeden z mężów, **którzy** się zgromadzają **z** nami - w całym okresie, **w** którym przybył i oddał się dla \* nas Pan Jezus, **22** począwszy od chrztu Jana, aż do dnia, którego został wzięty od nas do góry, **i** był świadkiem jego wskrzeszenia - został jednym z tych, **co są** razem **z** nami. **23** Więc postawili dwóch: Józefa zwanego Barsabą, który został nazwany Justem, i Macieja. **24** Nadto modląc się, powiedzieli: Ty Panie, znawco wszystkich serc, wskaż jednego z tych dwóch, którego sobie wybrałeś, **25** **aby** wziął dział tej służby i apostołstwa, odkąd opuścił je Judas, by pójść ku swojemu miejscu \*. **26** Także wręczyli im losy, a los padł na Macieja; więc zostało mu przydzielone wspólne miejsce wśród jedenastu apostołów.

\* co znaczy: **wysłanników**

**\*1,3** także: **przedłożył, wykazał, zalecił, ofiarował, postawił obok**

\*1,5 co znaczy: **zanurzeni**

\*1,8 także: **na, przez, dla**

\*1,13 nazwa radykalnego stronnictwa judaistycznego, dążącego do wyzwolenia Izraela spod panowania Rzymu

\*1,15 w znaczeniu: **osób**

\*1,17 także: **wylosował**

\*\*1,17 także: **los, spadek**

\*1,20 gr. *episkope*; także: **straż**

\*1,21 także: **przy, wobec**

\*1,25 także: **grobowi**

**2. A w wypełnieniu pięćdziesiątego dnia** \* wszyscy byli jednomyślnie przy tym samym. <sup>2</sup> I nieoczekiwanie powstał szum z nieba, jakby gwałtownego, wiejącego wiatru \* oraz napełnił cały dom, gdzie przebywali, siedząc. <sup>3</sup> Zostały im także ukazane rozdzielające się języki jakby ognia i osiadł na każdym jednym z nich. <sup>4</sup> Więc wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym oraz zaczęli mówić innymi językami, jak im Duch dawał wypowiedzieć.

<sup>5</sup> A byli Żydzi \*, **którzy** przebywali w Jerozolimie, pobożni mężowie, z każdego ludu pod niebem. <sup>6</sup> Zaś gdy powstał tamten głos, zeszło się mnóstwo i zatrwożyło, bo każdy jeden słyszał ich mówiących własnym językiem. <sup>7</sup> Zatem wszyscy byli oszołomieni oraz się dziwili, mówiąc jedni do drugich: Czy ci wszyscy, **co** mówią, nie są Galilejczykami? <sup>8</sup> Więc jakże my słyszymy - każdy nasz własny język, w którym zostaliśmy urodzeni? <sup>9</sup> Partowie, Medowie, Elamici oraz **ci**, zamieszkujący Mezopotamię, Judeę, Kapadocję, Pont i Azję, <sup>10</sup> Frygię i Pamfilię, Egipt oraz tereny Libii, naprzeciw Cyreny; także ci, przebywający w kraju Rzymianie, Żydzi i prozelici \*, <sup>11</sup> Kreteńczycy i Arabowie. Słyszymy ich mówiących wzniosłe **rzeczy** Boga naszymi językami. <sup>12</sup> Zatem wszyscy byli oszołomieni i w kłopotcie, mówiąc jeden do drugiego: Co by tu miało się zdarzyć? <sup>13</sup> Zaś drudzy mówili, drwiąc: Młodym winem są napełnieni.

<sup>14</sup> A Piotr stanął razem z jedenastoma, podniósł swój głos i do nich powiedział: Mężowie judzcy i wszyscy, zamieszkujący Jerozolimę! Niech wam to będzie jawne, zatem wysłuchajcie moich słów. <sup>15</sup> Bo oni nie są, jak wy sądzicie - pijani, gdyż jest trzecia godzina dnia; <sup>16</sup> ale dzieje się to, **co** zapowiedziano przez proroka Joela: <sup>17</sup> A w ostatnich dniach *zdarzy się*, mówi Bóg, że wyleję z \* *mojego Ducha na wszelkie ciało wewnętrzne, zatem wasi synowie i wasze córki będą prorokować \*\**, wasi młodzieńcy \*\*\* *ujrzą wizje, a wasi starsi śnić będą snami*. <sup>18</sup> *Także w tych dniach wyleje z mojego Ducha na moje sługi oraz na moje służebnice i będą prorokować*. <sup>19</sup> *W górze wyznaczę znaki na niebie, a na dole cuda na ziemi, krew \*, ogień i wyziew dymu; <sup>20</sup> słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie wielki i jawny dzień Pana*. <sup>21</sup> *Zdarzy się też, że każdy, kto wezwie Imienia Pana, zostanie uratowany \**.

[Joel 2,28 - 31](#); [Izajasz 44,3](#); [Ezechiel 36,27](#); [Zachariasz 12,10](#)

<sup>22</sup> Mężowie Israelici, słuchajcie tych słów Jezusa Nazarejczyka - męża od Boga, ogłoszonego dla was przejawami mocy, cudami oraz znakami, które - jak sami wiecie - Bóg przez niego uczynił w środku was. <sup>23</sup> Tego wzięliście - wydanego przez rękę niegodziwych wyznaczonym postanowieniem oraz **za** uprzednią wiedzą Boga - ukrzyżowaliście i zabiliście. <sup>24</sup> Jego Bóg wskrzesił, zniszczywszy udręki śmierci, ponieważ nie było możliwe, **by** on był na jej skutek więziony \*. <sup>25</sup> Gdyż Dawid o nim mówi: *Przez cały **czas** widziałem przede mną Pana, że jest po mojej prawicy, abym nie został zachwiany*. [Psalm 16,8](#) <sup>26</sup> *Przez to zostało rozweselone moje serce oraz rozradował się mój język, ale też moja cielesna natura rozbija namiot nadziei*. <sup>27</sup> *Gdyż nie zostawisz mojej duszy dla Krainy Umarłych, ani Twojemu czystemu \* nie dasz doświadczyć zepsucia*. <sup>28</sup> *Dałeś mi wyjaśnić drogi życia, z Twego oblicza napełnisz mnie radością*.

**29** Mężowie bracia, z otwartością mogę do was powiedzieć o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec jest pośród nas aż do tego dnia. **30** Będąc więc prorokiem, wiedział - ponieważ Bóg potwierdził mu przysięgą - że według cielesnej natury, z owocu jego bioder wyprowadzi i osadzi na jego tronie Chrystusa. **31** Co zobaczył zawczasu i powiedział odnośnie wskrzeszenia Chrystusa: *Nie została pozostawiona jego dusza \* dla Krainy Umarłych, ani jego cielesna natura nie doświadczyła zepsucia.* Psalm 16,10 **32** Tego Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. **33** Gdy więc został wywyższony prawicą Boga, a otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego - wylał Tego, którego wy teraz postrzegacie oraz słyszycie. **34** Bowiem nie Dawid wstąpił do niebios, ale sam mówi: *Rzekł Pan Panu memu: Usiądź z mojej prawej strony,* **35** *aż uczynię twych nieprzyjaciół podnóżkiem twoich nóg.* Psalm 110,1 **36** Niech więc niezawodnie wie każdy dom Izraela, że Bóg uczynił go Panem i Chrystusem \*; tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. **37** A **kiedy to** usłyszeli, przejęli się sercem oraz powiedzieli do Piotra i pozostałych apostołów: Co możemy uczynić, mężowie, bracia? **38** Zaś Piotr do nich powiedział: Skruszcie się i niech każdy z was da się ochrzcić dzięki Imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego. **39** Gdyż obietnica jest **dla** was oraz **dla** waszych dzieci, i wszystkich, aż do dalekich, których nasz Pan Bóg sobie powoła. **40** Lecz także zaświadczył wieloma innymi słowami oraz wzywał, mówiąc: Dajcie się wyratować, z dala od tego przewrotnego rodu \*. **41** Zatem zostali ochrzczeni **ci, którzy** chętnie przyjmowali jego słowo; i w tym dniu zostało przyłączonych blisko trzy tysiące osób. **42** Potem **TR** trwali przy apostołskim nauczaniu, wspólnocie, łamaniu chleba oraz modlitwach. **43** Ale pojawiła się bojaźń w każdej duszy, a przez apostołów działy się liczne cuda i znaki. **44** Zatem wszyscy wierzący byli blisko siebie oraz mieli wszystko wspólne. **45** Także sprzedawali posiadłości i majątki oraz rozdzielali je wszystkim, według tego jak ktoś miał potrzebę. **46** Co dnia zgodnie trwając w Świątyni oraz łamiąc chleb w domu, przyjmowali pokarm w radości oraz prostocie serca, **47** chwaląc \* Boga i mając przychylność u całego ludu. A Pan codziennie przyłączał zgromadzeniu wybranych **\*\*** tych, **co** byli zbawionymi.

**\*2,1** czyli w święto Szawuot (Zbiorów, Pierwszych Owoców, Zielonych Świąt)

**\*2,2** także: **tchnienia**

**\*2,5** poprawnie: **Judejczycy**, czyli Israelici z pokolenia Judasa /Judy

**\*2,10** czyli: nowo nawróceni na judaizm

**\*2,17** także: **przez, od**

**\*\*2,17** czyli: zapowiadać w Imieniu Boga, lub nauczać pod natchnieniem Ducha Świętego

**\*\*\*2,17** także: **słudzy**

**\*2,19** także: **przelew krwi, zabójstwo**

**\*2,21** także: **ocalony, zbawiony, wyzwolony**

**\*2,24** także: **zawładnięty, trzymany w ręku**

**\*2,27** także: **świętemu, bezgrzesznemu**

**\*2,31** także: **osoba, życie**

**\*2,36** z hebr. *Mesjaszem*; czyli Pomazańcem **Boga**

**\*2,40** także: **pokolenia, rodzaju**

**\*2,47** także: **wielbiąc**

**\*\*2,47** także: **zborowi**

**3. Zaś Piotr i Jan chodzili dla nich do Świątyni** na dziewiątą godzinę modlitwy. **2** I został wniesiony pewien mąż - chromy od łona swojej matki, którego codziennie umieszczano przy bramie Świątyni, zwanej Piękną, aby od **tych, co** wchodzili do Świątyni prosił o jałmużnę. **3** Ten, **kiedy** ujrzał Piotra i Jana mających wejść do Świątyni, prosił o jałmużnę. **4** Ale Piotr spojrział na niego razem z Janem i powiedział: **P**opatrz na nas. **5** Zaś ten skierował się ku nim, spodziewając się coś od nich wziąć. **6** A

Piotr powiedział: Srebro i złoto nie jest moje; ale co mam, to ci daję; w Imieniu Jezusa Chrystusa, Nazarejczyka, powstań \* i chodź \*\*. 7 Potem ujął go od prawej ręki oraz wznosił; a natychmiast zostały utwierdzone jego nogi i kostki. 8 Więc podskoczył, stanął i chodził, oraz wszedł razem z nimi do Świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. 9 Zatem zobaczył go cały lud, że chodzi i chwali Boga. 10 Ale go rozpoznali, że on był tym, co siedział odnośnie jałmużny przy Pięknej bramie Świątyni. Zostali też napełnieni strachem i uniesieniem, z powodu tego, co mu się wydarzyło.

11 Nadto - do portyku zwanego Salomona, do tego chromego, który wyzdrowiał oraz trzymał się Piotra i Jana - zbiegł się przed nich cały zdumiony lud. 12 A Piotr to widząc, powiedział do ludu: Mężowie Israelici, dlaczego z tego powodu się dziwicie, albo czemu nam się przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą czy pobożnością czynili, że on chodzi? 13 Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba; Bóg naszych przodków wysłał swojego Syna Jezusa. Wy go wydaliście oraz zaparliście się go przed obliczem Piłata, który go postanowił uniewinnić. 14 Ale wy zaparliście się tego świętego i sprawiedliwego oraz prosiliście, aby wam podarować męża - zabójcę. 15 A zabiliście sprawcę \* życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami. 16 Także tego, którego widzicie i znacie, Jego Imię uczyniło silnym ku sławie Jego Imienia; a wiara z powodu Niego, dała mu wobec was wszystkich to zdrowie. 17 Teraz też, bracia, wiem, że wy oraz wasi przywódcy dokonaliście tego podczas nieświadomości. 18 Zaś Bóg sprawił, że Chrystus wycierpiał tego rodzaju rzeczy, jakie zapowiedział przez usta wszystkich swoich proroków. 19 Zatem skruszcie się oraz zawróćcie, aż do zatarcia \* waszych grzechów, 20 żeby mogły przyjść czasy wytchnienia z powodu osoby Pana. Po to <sup>TR</sup> wysłał przedtem ogłoszonego wam Jezusa Chrystusa, 21 którego trzeba radośnie przyjąć Niebu, aż do czasu przywrócenia wszystkich spraw, o których powiedział Bóg za obecnego życia, przez usta wszystkich swoich świętych proroków. 22 Bowiem Mojżesz rzeczywiście powiedział do przodków: *Z waszych braci, takiego jak ja proroka podniesie \* wam Pan, wasz Bóg; jego będziecie słuchać we wszystkim, cokolwiek do was powie. V Mojżesza 18,15* 23 A będzie tak, że każda osoba, która nie usłucha tego proroka, zostanie wytracona z ludu. 24 Ale i wszyscy prorocy od Samuela, jacykolwiek mówili jeden za drugim, także zwiastowali te dni. 25 Wy jesteście synami proroków i Przymierza, jakie ustalił sobie \* Bóg w stosunku do waszych ojców, mówiąc do Abrahama: *W twoim nasieniu zostaną uwielbione w Panu wszystkie narody ziemi. I Mojżesza 12,3* 26 Bóg wzbudził swojego syna Jezusa i najpierw go wysłał wam, błogosławiąc każdemu z was w odwracaniu się od waszych niegodziwości.

\*3,6 także: obudź się, zmartwychwstań

\*\*3,6 także: żyj

\*3,15 także: założyciela, przywódcę

\*3,19 także: skreślenia, usunięcia

\*3,22 także: wzbudzi, wskrzesi

\*3,25 także: sporządził testamentem, zawarł umowę

**4. A gdy oni mówili do ludu** - kapłani, rządca Świątyni i saduceusze im zagrozili, 2 bo byli rozdrażnieni z tego powodu, że nauczają <sup>TR</sup> ludzi, i w Jezusie zwiastują wskrzeszenie z martwych. 3 Narzucili też na nich ręce oraz wprowadzili ich sobie do więzienia, do jutra, bo był już wieczór. 4 Ale wielu, gdy wysłuchało słowa – uwierzyło, i urodziła się liczba około pięciu tysięcy mężów.

5 Zaś nazajutrz zdarzyło się, że w Jerozolimie zostali zebrani ich przełożeni, starsi oraz uczeni w Piśmie. 6 Także arcykapłan Annasz i Kaifasz, Jan, Aleksander, i jacy jeszcze byli z rodu arcykapłańskiego. 7 A kiedy postawili ich w środku, pytali się: W jakiej mocy, lub w jakim imieniu wy to uczyniliście? 8 Wtedy Piotr został napełnionym

przez Ducha Świętego oraz do nich powiedział: Przełożeni ludu i starsi Izraela! <sup>9</sup> Skoro my, dzisiaj, jesteśmy osądzeni dzięki dobremu uczynkowi **względem** chorego człowieka, przez który został on wyratowany, <sup>10</sup> niech wam wszystkim będzie wiadome oraz całemu ludowi Izraela, że **został on uleczone** w Imieniu Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, którego wy ukrzyżowaliście i którego Bóg wskrzesił z martwych. W tym **Imieniu** ten **człowiek** stanął przed wami zdrowy. <sup>11</sup> Ten jest *owym kamieniem, co przez was, budujących, został wzięty za nic \**, *a który stał się \*\* dla kamienia węgielnego.* **Psalm 118,22; Izajasz 28,16** <sup>12</sup> Nie istnieje też w nikim innym zbawienie; bo nie istnieje inne Imię pod niebem, **które** zostało wyznaczone \* wśród ludzi, w którym jest nam konieczne zostać zbawionymi \*\*. <sup>13</sup> A widząc szczerłość Piotra i Jana, oraz po zrozumieniu, że są nieuczonymi prostakami - dziwili się, **kiedy** ich rozpoznali, że byli razem z Jezusem. <sup>14</sup> Zaś widząc człowieka, **co** z nimi stał i został uzdrowiony - nie umieli nic odpowiedzieć. <sup>15</sup> Więc rozkazali im odejść na zewnątrz posiedzenia i ścierali się jedni przeciw drugim, <sup>16</sup> mówiąc: Co możemy uczynić tym ludziom? Bo, że dokonał się przez nich znany cud, **jest** jawne wszystkim zamieszkującym Jerozolimę; więc nie możemy zaprzeczyć. <sup>17</sup> Lecz aby **to** nie zostało w większym stopniu rozpowszechnione między ludem, zabronimy im groźbą, **by** żadnemu z ludzi nie pletli względem tego imienia. <sup>18</sup> Zatem ich zawołali oraz im nakazali w ogóle nie głosić i nie nauczać względem imienia Jezusa. <sup>19</sup> Ale Piotr i Jan odpowiedzieli, mówiąc do nich: Oskarżajcie, jeżeli wobec Boga jest sprawiedliwe bardziej \* was słuchać - niż Boga. <sup>20</sup> Bo my nie możemy nic **nie** mówić, **z tego** co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy. <sup>21</sup> Zatem **TR** jeszcze **raz** im zagrozili, **a** nie znajdując jakby ich mogli ukarać, wypuścili ich z powodu ludu, gdyż wszyscy oddawali chwałę Bogu za **to, co** się stało. <sup>22</sup> Ponieważ ten człowiek, na którym dokonał się cud \* uleczenia, żył więcej niż czterdzieści lat. <sup>23</sup> Zaś wypuszczeni przyszli do swoich oraz oznajmili **im wszystko**, cokolwiek powiedzieli do nich przedniejsi kapłani i starsi. <sup>24</sup> A ci **ich** wysłuchali i jednomyślnie podnieśli głos ku Bogu, mówiąc: Władco Absolutny \*, Ty, **który** uczyniłeś Niebo i ziemię, morze i wszystko w nich; <sup>25</sup> **co** powiedziałaś przez Ducha Świętego ustami Dawida, Twego sługi: *W jakim celu wzburzyli się poganie, a ludy pielęgnowały \* to, co jest bezwartościowe \*\*?* <sup>26</sup> *Stanęli królowie ziemi, a przełożeni dali się zebrać na to samo, przeciw Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi.* **Psalm 2,1 - 2** <sup>27</sup> Gdyż wobec prawdy, Herod i Poncjusz Piłat, razem z poganami oraz plemionami Izraela dali się zebrać przeciwko Twojemu świętemu Synowi - Jezusowi, którego pomazałeś, <sup>28</sup> aby się dokonało \* cokolwiek przedtem przeznaczyła Twoja ręka oraz Twoje postanowienie. <sup>29</sup> Teraz więc, Panie, wejrzyj na ich groźby oraz daj Twoim sługom z całą otwartością mówić Twe słowo. <sup>30</sup> Za pomocą też Twojej ręki, Ty wyciągaj ku uzdrawianiu oraz dokonywaniu znaków i cudów, przez Imię Twego świętego Syna - Jezusa. <sup>31</sup> A **gdy** oni prosili, zostało potrząśnięte miejsce na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i z otwartością mówili słowo Boga. <sup>32</sup> Zaś serce i dusza owego mnóstwa wierzących było jedno, także ani jeden nie mówił o czymś z dobytku, **że** jest odrębne, ale wszystko było im wspólne. <sup>33</sup> A apostołowie wielką mocą dawali świadectwo wskrzeszenia Pana Jezusa i nad \* nimi wszystkim była wielka łaska. <sup>34</sup> Bo nie było między nimi kogoś, **kto** jest w potrzebie; gdyż którykolwiek byli posiadaczami terenów lub domów - sprzedawali **je**, przynosili wartość sprzedawanych **majątków**, <sup>35</sup> oraz kładli przed nogi apostołów. I rozdawano każdemu tak, jak ktoś miał potrzebę. <sup>36</sup> Zaś Józef, nazwany przez apostołów Barnabaszem (to jest **w** tłumaczeniu: Synem Pocieszenia \*), Lewita, rodem Cypryjczyk, <sup>37</sup> **gdy** sprzedał pole, **które** przedtem było jego, przyniósł pieniądze i położył u nóg apostołów.

**\*4,11** także: **wzgardzonym**

**\*\*4,11** także: **narodził się, pojawił się, powstał, był**

\*4,12 także: **podarowane, dane, mianowane**  
\*\*4,12 także: **zachowani przy życiu, ocaleni od śmierci, uzdrowieni, uratowani**  
\*4,19 także: **raczej**  
\*4,22 także: **znak**  
\*4,24 także: **panie domu, panie**  
\*4,25 także: **troszczyły się, pilnie się zajmowały, uprawiały**  
\*\*4,25 także: **daremne, puste, bezowocne**  
\*4,28 dokładnie: **uczynić dokonującym się**  
\*4,33 także: **przez, dla, dzięki**  
\*4,36 także: **wezwania, apelu, zachęty**

**5. Ale pewien mąż o imieniu Ananiasz**, razem ze swoją żoną Safirą, sprzedał majątek, <sup>2</sup> oraz zabrał sobie **trochę** z ceny, za wiedzą swojej żony. Przyniósł też pewną część i położył u nóg apostołów. <sup>3</sup> A Piotr powiedział: Ananiaszu, czemu szatan wypełnił twoje serce, **byś** <sup>TR</sup> okłamał Ducha Świętego oraz oddzielił sobie **część** z ceny terenu? <sup>4</sup> Czyż pozostając twoim - nie pozostawał na miejscu, a **kiedy** został sprzedanym - **czy nie** był w twojej władzy? Po co umieściłeś sobie tę sprawę w twoim sercu? Nie ludziom skłamałeś, ale Bogu. <sup>5</sup> Zaś Ananiasz słysząc te słowa, padł i wyzionął ducha. Powstała więc wielka bojaźń we wszystkich, **którzy to** słyszeli. <sup>6</sup> A młodsi wstali, szczelnie go owinęli, wynieśli i pogrzebali.

<sup>7</sup> Ale **gdy** się dokonał odstęp czasu około trzech godzin, weszła i jego żona, nie wiedząc co się stało. <sup>8</sup> Zaś Piotr oddzielił ją **pytaniem**: Powiedz mi, czy **za** tyle sprzedałście teren? A ona powiedziała: Tak, **za** tyle. <sup>9</sup> A Piotr do niej powiedział: Dlaczego została zharmonizowana wam **wypowiedź**, aby doświadczyć Ducha Pana? Oto przed drzwiami nogi tych, **co** pogrzebali twojego męża, **lecz** także ciebie wyniosą. <sup>10</sup> Więc natychmiast padła nieżywa przed jego nogami. A młodzieńcy weszli oraz znaleźli ją martwą; zatem wynieśli i pogrzebali przy jej mężu. <sup>11</sup> Pojawiła się też wielka bojaźń nad całym zgromadzeniem wybranych \* oraz nad wszystkimi, **którzy** tego słuchali.

<sup>12</sup> Zaś przez ręce apostołów dokonywały się w ludzie liczne znaki i cuda; wszyscy też żyli jednomyślnie w portyku Salomona. <sup>13</sup> Ale **z** pozostałych nikt się nie odważył **z** nimi łączyć; **lecz** lud ich chwalił. <sup>14</sup> A bardziej wierząc, przyłączało się **do** Pana mnóstwo mężczyzn i niewiast. <sup>15</sup> Dlatego na ulice wynoszono chorych, kładziono na łożach i matach, by przynajmniej cień przechodzącego Piotra ocienił niektórych **z** nich. <sup>16</sup> Ale schodziło się też wielu **z** okolicznych miast Jerozolimy, niosąc chorych oraz nękanych na skutek nieczystych duchów, i wszyscy zostawali uzdrawiani.

<sup>17</sup> Zaś arcykapłan i wszyscy, **co byli** razem z nim - istniejące stronnictwo saduceuszów - powstałi, i zostali napełnieni zazdrością. <sup>18</sup> Narzucili też ręce na apostołów oraz umieścili ich sobie w publicznym więzieniu. <sup>19</sup> Ale anioł Pana otworzył pośród nocy bramy więzienia, wyprowadził ich i powiedział: <sup>20</sup> Idźcie, stańcie w Świątyni oraz mówcie ludowi wszystkie słowa życia. <sup>21</sup> A **gdy to** usłyszeli, podczas świtu weszli do Świątyni i nauczali. Zaś **kiedy** przybył arcykapłan oraz ci razem z nim, zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela oraz posłali do więzienia, **aby** zostali przyprowadzeni. <sup>22</sup> Zatem słudzy przybyli, **lecz** nie znaleźli ich w więzieniu; więc wrócili się i oznajmili, mówiąc: <sup>23</sup> Rzeczywiście, z całą pewnością znaleźliśmy zamknięte więzienie i na zewnątrz, stojących z przodu drzwi strażników; ale **kiedy** otworzyli do wewnątrz - nikogo nie znaleźliśmy. <sup>24</sup> Zaś **kiedy** arcykapłan oraz rządca Świątyni usłyszeli te słowa, byli odnośnie nich w kłopotcie, co by to się zdarzyło. <sup>25</sup> Ale ktoś przyszedł i im oznajmił, mówiąc: Oto mężowie, których umieściliście w więzieniu, są w Świątyni, stojąc i nauczając lud. <sup>26</sup> Wtedy rządca odszedł wraz ze sługami oraz ich przyprowadził. Nie wśród przemocy, bowiem bali się ludu, aby nie zostali ukamienowani.

<sup>27</sup> A **kiedy** przyprowadził, postawili ich w miejscu posiedzeń. Więc arcykapłan ich pytał, mówiąc: <sup>28</sup> **Czy** nie nakazaliśmy wam rozkazem, by nie nauczać przy tym imie-

niu? A oto waszym nauczaniem napełniliście Jerozolimę oraz chcecie sprowadzić na nas krew tego człowieka. <sup>29</sup> Zaś zaczynając odpowiadać, Piotr i apostołowie powiedzieli: Trzeba być więcej posłusznym Bogu niż ludziom. <sup>30</sup> Bóg naszych przodków wskrzesił Jezusa, którego wy wzięliście w swoje ręce \*, zawieszając na drzewie. <sup>31</sup> Tego, Sprawcę i Zbawiciela, Bóg wywyższył swoją prawicą, aby dać skrucę Izraelowi i darowanie \* grzechów. <sup>32</sup> A my jesteśmy świadkami tych spraw oraz Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy Mu są posłuszni.

<sup>33</sup> Zaś oni, gdy tego wysłuchali, zostali rozpiłowani \* oraz postanowili ich zgładzić. <sup>34</sup> Ale pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, szanowany przez cały lud nauczyciel Prawa, wstał w Sanhedrynie i ich wezwał, by na chwilę wyprowadzono apostołów na zewnątrz. <sup>35</sup> Potem do nich powiedział: Mężowie Izraelici, dzięki tym ludziom zajmijcie się sami sobą, co macie czynić. <sup>36</sup> Bo na początku tych dni podniósł się Teodas, który mówił, że sam jest kimś, i została mu przyczepiona liczba około czterystu mężczyzn. Lecz został on zabity, a wszyscy, którzy mu ulegali - zostali rozproszeni; zatem pojawili się na nic. <sup>37</sup> Po nim, w dniach spisu podniósł się Judas Galilejczyk i oderwał za sobą dość dużo ludu. Lecz także on zginął oraz zostali rozproszeni wszyscy, którzy mu ulegali. <sup>38</sup> Więc teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi oraz ich uwolnijcie; bo jeśli to postanowienie lub to dzieło jest z ludzi - zostanie zniszczone. <sup>39</sup> A jeżeli jest z Boga - nie będziecie mogli ich zniszczyć; i abyście nie zostali znaleźni jako ci, co walczą przeciwko Bogu. <sup>40</sup> I zostali przez niego przekonani. Potem przywołali apostołów, złobili im skórę oraz nakazali, by nie mówić przy imieniu Jezusa; po czym ich uwolnili. <sup>41</sup> Zatem szli od oblicza Sanhedrynu oraz się radowali, że zostali uznani godnymi by doznać zniewagi z powodu Jego Imienia. <sup>42</sup> Każdego dnia nie przestawali też nauczać w Świątyni i naprzeciwko Domu, oraz głosić dobrą nowinę Jezusa Chrystusa.

**\*5,11** także: **zborem, społecznością wywołanych**

**\*5,30** także: **zabiliście**

**\*5,31** także: **odpuszczenie**

**\*5,33** także: **zdenerwowali się**

**6. Ale w dniach powiększania się liczby uczniów,** pojawiło się szemranie hellenistów \* przeciwko Hebrajczykom, że w codziennej służbie pomijane \*\* są ich wdowy. <sup>2</sup> Więc dwunastu przywołało wielu uczniów i powiedziało: Nie jest mile widziane, by służyć stołom, a pozostawić Słowo Boga. <sup>3</sup> Ale poszukajcie, bracia, siedmiu mężów, którzy mają dobrą opinię, pełnych Ducha Świętego i mądrości, i ich ustanowimy do tej sprawy. <sup>4</sup> Zaś my będziemy wierni modlitwie oraz służbie słowa. <sup>5</sup> Więc spodobała się ta mowa wobec całego mnóstwa uczniów oraz wybrali sobie: Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, nowonawróconego Antiocheńczyka, <sup>6</sup> których postawili przed apostołów. Zatem się pomodlili i położyli na nich ręce.

<sup>7</sup> A Słowo Boga sprawiało rozwój oraz w Jerozolimie bardzo się mnożyła liczba uczniów. **Także** liczny tłum kapłanów poddał się wierze. <sup>8</sup> Zaś Szczepan, pełen ufności i mocy, czynił przy ludzie wielkie cuda i znaki. <sup>9</sup> Lecz powstali niektórzy z bóżnicy zwanej Libertynów \*, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków i tych z Cylicji oraz Azji, i rozprawiali ze Szczepanem. <sup>10</sup> Ale nie mieli siły stawić czoła mądrości oraz Duchowi, którym mówił. <sup>11</sup> Wtedy podsunęli mężów, co twierdzili: Usłyszeliśmy go, **gdy** mówił bluźniercze słowa względem Mojżesza i Boga. <sup>12</sup> **Także** podburzyli lud, starszych oraz uczonych w Piśmie, więc stanęli, porwali go oraz poprowadzili do Sanhedrynu. <sup>13</sup> I postawili fałszywych świadków, **co** twierdzili: Ten człowiek nie powstrzymuje się, mówiąc bluźniercze słowa przeciw temu świętemu miejscu oraz Prawu. <sup>14</sup> **Bowiem**

usłyszeliśmy go **jak** mówił, że ten Jezus Nazarejczyk znieśie to miejsce oraz zmieni zwyczaje, które przekazał nam Mojżesz. <sup>15</sup> A wszyscy, **którzy** siedzieli w Sanhedrynie, popatrzyli na niego i ujrzeli jego oblicze jak oblicze anioła.

**\*6,1** Żydów żyjących pod wpływami greckimi

**\*\*6,1** także: **zaniedbane, przeoczone**

**\*6,9** Żydów z Libertum w Afryce, bądź członków synagogi wyzwoleńców

**7. Zaś arcykapłan powiedział:** Czy tak się mają te **sprawy**? <sup>2</sup> A **Szczepan** mówił: Mężowie, bracia, ojcowie - posłuchajcie. Bóg chwałę dał się zobaczyć naszemu ojcu Abrahamowi, **gdy** był w Mezopotamii, zanim zamieszkał **TR** w Haranie. <sup>3</sup> Powiedział też do niego: Wyjdź z twojej ziemi i spośród twej rodziny, **a** idź do ziemi, którą ci ukażę. <sup>4</sup> Wtedy wyszedł z ziemi Chaldejczyków **\*** oraz zamieszkał w Haranie; a stamtąd, gdy umarł jego ojciec, **Bóg** przesiedlił go do tej ziemi, na której wy teraz mieszkacie. <sup>5</sup> I nie dał mu w niej dziedzictwa ani na krok nogi, ale przypisał **\*** sobie dać mu ją na posiadłość, oraz po nim - jego nasieniu **\*\***; jemu, **choć** nie miał dziecka. <sup>6</sup> Ale Bóg tak powiedział: Twoje potomstwo będzie przybyszem **\*** w cudzej ziemi i uczynię je niewolnikami oraz będą **ich** krzywdzić **przez** czterysta lat. <sup>7</sup> A lud, któremu będą służyć - Ja osądzę, powiedział Bóg. Zaś po tych **latach** wyjdą oraz będą mi służyć w tym miejscu. <sup>8</sup> Dał mu także przymierze **\*** obrzezki. Więc Abraham spłodził Izaaka oraz ósmego dnia go obrzezał, a Izaak **spłodził** Jakóba, a Jakób dwunastu patriarchów.

<sup>9</sup> Zaś patriarchowie **kiedy** pozazdrościli Józefowi, sprzedali **go** do Egiptu **\***; ale Bóg był z nim. <sup>10</sup> Wyrwał go także ze wszystkich jego utrapień, oraz dał mu łaskę i mądrość wobec faraona - króla Egiptu, zatem ustanowił go dowodzącym nad Egiptem oraz nad całym swoim domem. <sup>11</sup> Lecz na całą ziemię Egiptu i Kanaanu przyszedł głód, i wielkie utrapienie, gdyż nasi przodkowie nie znajdowali żywności. <sup>12</sup> Zaś Jakób usłyszał, że jest zboże i wysłał najpierw do Egiptu naszych przodków. <sup>13</sup> A przy drugim **pobycie** Józef dał się rozpoznać jego braciom, więc ród Józefa stał się widoczny faraonowi. <sup>14</sup> Zaś Józef wysłał i przywołał swojego ojca Jakóba oraz całą swoją rodzinę w **liczbie** siedemdziesięciu pięciu osób. <sup>15</sup> Zatem Jakób zszedł do Egiptu. I umarł on oraz nasi przodkowie; <sup>16</sup> i zostali przeniesieni do Szechem oraz umieszczeni w grobowcu, który Abraham kupił sobie **za** wartość srebra od synów Hamora z Szechem.

<sup>17</sup> Ale kiedy się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg zaprzysiągł Abrahamowi - lud rozwinął się w Egipcie i został pomnożony, <sup>18</sup> aż nastał inny władca, który nie znał **\*** Józefa. <sup>19</sup> Ten - kpiąc oszustwem z naszego rodu - skrzywdził naszych przodków, **bo** czynił porzuconymi ich niemowlęta, aż do nie zachowania przy życiu. <sup>20</sup> W tym czasie został zrodzony Mojżesz, a był piękny **\*** dla Boga. Ten został wychowany **przez** trzy miesiące w domu jego ojca. <sup>21</sup> Zaś **kiedy** został on umieszczony na zewnątrz, wzięła go sobie córka faraona i wychowywała go za syna. <sup>22</sup> Więc Mojżesz został wyćwiczony w całej wiedzy Egipcjan, oraz był silny w słowach i uczynkach.

<sup>23</sup> A gdy mu się dopełnił czterdziestoletni wiek, wstąpiło do jego serca **by** przyrzec się swoim braciom, synom Izraela. <sup>24</sup> I ujrzął, że jakiś doznaje niesprawiedliwości; **za-**tem przyszedł z pomocą **temu, co** był uciskany oraz wymierzył karę, zabijając Egipcjanina. <sup>25</sup> Sądził, **iż** jego bracia zrozumieją, że Bóg przez jego rękę daje im wyzwolenie - ale nie rozumieli. <sup>26</sup> Lecz także dał im się zobaczyć następnego dnia, kiedy walczyli i pobudzał ich do pokoju, mówiąc: Mężowie, jesteście sobie braćmi; dlaczego jedni drugim czynicie niesprawiedliwość? <sup>27</sup> Ale ten, co czynił niesprawiedliwość bliskiemu, odepchnął go **i** powiedział: Kto cię ustanowił przywódcą oraz sędzią nad nami? <sup>28</sup> Czy chcesz mnie zgładzić, **ty**, który wczoraj w ten sposób usunąłeś Egipcjanina? <sup>29</sup> Zaś Mojżesz uciekł na to słowo i stał się cudzoziemcem na ziemi Midjan, gdzie spłodził dwóch synów.



<sup>30</sup> A kiedy zostało wypełnione czterdzieści lat, na pustkowiu wyżyny Synaj dał mu się zobaczyć Anioł Pański w płomieniu ognia jeżyny \*. <sup>31</sup> Zaś Mojżesz, **gdym** zobaczył, dziwił się temu widzeniu; a **kiedy** się zbliżył **do** niego, **by** go obejrzeć, pojawił się do niego głos Pana: <sup>32</sup> Ja **jestem** Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakóba. A Mojżesz stał się drżącym i nie odważył się przypatrywać. <sup>33</sup> Zaś Pan mu powiedział: Odwiąż obuwie **z** twoich nóg, bo miejsce na którym stanąłeś jest ziemią świętą. <sup>34</sup> Widząc, zobaczyłem w Egipcie cierpienie mojego ludu, wysłuchałem ich wzdychania oraz zstąpiłem ich wyzwolić. Więc teraz, tutaj, wyślę cię do Egiptu. <sup>35</sup> Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przywódcą i sędzią? Jego Bóg wysłał **jako** przywódcę oraz **jako** wyzwoliciela, przez ręce Anioła, który dał mu się zobaczyć w cierniu. <sup>36</sup> To ten ich wyprowadził, uczynił cuda i znaki w ziemi Egiptu, na morzu Czerwonym oraz czterdzieści lat na pustkowiu. <sup>37</sup> To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Izraela: Pan, wasz Bóg, wzbudzi z waszych braci proroka jak mnie; jego będziecie słuchać. <sup>38</sup> On jest Tym, **co** pojawił się w zgromadzeniu wybranych za Anioła mówiącego do niego na pustkowiu, na wyżynie Synaj oraz **do** naszych przodków. Ten otrzymał słowa żyjące, by nam je dać. <sup>39</sup> Temu nie zechcieli być posłuszni nasi przodkowie, ale **Go** odepchnęli od siebie oraz zwrócili swe serca do Egiptu, <sup>40</sup> mówiąc do Ahrona \*: Uczyni nam bogów, którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy co się stało temu Mojżeszowi, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu. <sup>41</sup> W owych dniach uczynili też cielca, złożyli ofiarę figurze \* oraz cieszyli się pomiędzy wyrobami swoich rąk. <sup>42</sup> Zatem Bóg się odwrócił oraz ich pozostawił \*, aby służyli wojsku niebios, jak jest napisane w księdze proroków: *Czy mnie ofiarowaliście przez czterdzieści lat na pustkowiu bydłeta i ofiary, domu Izraela?* [Jeremiasz 19,13](#); [Amos 5,25](#) <sup>43</sup> Nawet zabraliście przybytek Molocha \* oraz gwiazdę waszego boga Remfana - wizerunki, które uczyniliście, by się im kłaniać; więc przesiedlę was na tamtą stronę Babilonu.

<sup>44</sup> Na pustkowiu był Namiot Świadectwa naszych przodków, **tak** jak rozporządził sobie Ten, **co** mówił **do** Mojżesza, by go uczynić według wzoru, który **Mojżesz** zobaczył. <sup>45</sup> Jego odziedzyczyli nasi przodkowie z Jezusem \* **synem Nuna** oraz wprowadzili na posiadłość pogan, których Bóg wygnał z dala od oblicza naszych przodków, aż do dni Dawida. <sup>46</sup> Ten znalazł łaskę przed obliczem Boga oraz wyprosił sobie, by znaleźć mieszkanie \* **dla** Boga Jakóba. <sup>47</sup> Zaś Salomon zbudował Mu Świątynię \*. <sup>48</sup> Ale Najwyższy nie zamieszkuje w **budowlach** uczynionych ręką, jak mówi prorok: <sup>49</sup> *Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg; jaki mi dom zbudujecie, mówi Pan, lub które jest miejsce mojego odpoczynku?* [Izajasz 66,1](#) <sup>50</sup> Czyż nie moja ręka to wszystko uczyniła?

<sup>51</sup> **Ludzie** twardego karku, nieobrzezani na sercu i na uszach, wy się zawsze sprzeciwicie Duchowi Świętemu; zarówno wasi ojcowie **jak** i wy. <sup>52</sup> Którego z proroków nie prześladowali wasi przodkowie? Także pozabijali tych, **co** wcześniej opowiadali odnośnie przyjscia Sprawiedliwego, którego wy staliście się teraz zdrajcami i zabójcami. <sup>53</sup> **Wy**, którzy na rozporządzenia Aniołów otrzymaliście Prawo, a nie staliście na straży.

<sup>54</sup> To zaś słysząc, zżymali się ich sercami oraz zgrzytali na niego zębami. <sup>55</sup> Ale **on** będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył ku Niebu, zobaczył chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga. <sup>56</sup> Więc powiedział: Oto widzę niebiosa, **które** zostały otwarte oraz Syna Człowieka stojącego po prawicy Boga. <sup>57</sup> Lecz **oni** krzyknęli wielkim głosem, zatkali swoje uszy oraz jednomyślnie rzucili się na niego. <sup>58</sup> I wyrzucili **go** na zewnątrz miasta oraz kamienowali; a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca nazwanego Saulem. <sup>59</sup> Zatem kamienowali Szczepana, **a on** przyzywał **Boga** i mówił: Panie Jezu, przyjmij mojego ducha. <sup>60</sup> **On** także zgiął kolana oraz zawołał wielkim głosem: Panie, nie utwierdź im tego grzechu. A **gdym** to powiedział - zasnął.

\*7,4 ST z hebr. *Kasdejczykóv*

\*7,5 także: **obiecał, zapowiedział**

\*\*7,5 także: **potomstwu**

\*7,6 dosłownie: **obce, cudzoziemskie**

\*7,8 także: **umowę; testament**

\*7,9 ST hebr. *Micraimu*

\*7,18 także: **dostrzegał**

\*7,20 także: **czarujący**

\*7,30 także: **ciernia**

\*7,40 ST z hebr. *Ahrona*

\*7,41 także: **wizerunkowi, posągowi bóstwa, bałwanowi**

\*7,42 także: **oddał, przekazał, pozwolił**

\*7,43 bóstwa ammonickiego

\*7,45 wg. **C** - **Jezus syn Nuna** to **Jehoszua** syn Nuna; wg. *Judische Lexikon*, Berlin 1930 - **Jehoszua / Jeszua**; wg. *New Bible Dictionary* 1962, z aramejskiego - **Yešu** (czytaj: **Jeszu**; porównaj w innych tłumaczeniach: **Nehemiasza 3,19**); wg. **S** - **Jesous** (czytaj: **Jesus**); stąd polskie - **Jezus** syn Nuna.

\*7,46 - 47 także: **Dom, Świątynię, Namiot**

**8. Zaś Saul był tym, który zgadzał się by go zabić.** A w tamtym dniu powstało wielkie prześladowanie przeciwko zgromadzeniu wybranych \* w Jerozolimie, więc wszyscy, oprócz apostołów, zostali rozproszeni po krainach Judei i Samarii. <sup>2</sup> Zaś bogobojni mężowie pogrzebali Szczepana oraz wywołali po nim wielki płacz. <sup>3</sup> A Saul dręczył zbór **oraz** wchodząc do domów - wywlekał mężów i niewiasty, **i** przekazywał **ich** do więzienia.

<sup>4</sup> Zatem ci, co zostali rozproszeni, rozeszli się, słowem głosząc dobrą nowinę. <sup>5</sup> Zaś Filip, zszedł do miasta Samarii oraz rozgłaszał im Chrystusa. <sup>6</sup> A tłumy - kiedy słyszały i widziały znaki, które czynił - jednomyślnie oddały się temu, co było mówione przez Filipa. <sup>7</sup> Bowiem **z** wielu, **co** mieli duchy nieczyste, **duchy te** wychodziły, wołając wielkim głosem; także zostali uzdrowieni liczni sparaliżowani i chromi. <sup>8</sup> Zatem powstała wielka radość w tamtym mieście.

<sup>9</sup> Ale był pewien mąż **o** imieniu Szymon, **który** wcześniej uprawiał w mieście magię oraz zdumiewał lud Samarii mówiąc, że on sam jest kimś wielkim. <sup>10</sup> Do niego kierowali się wszyscy, od najniższego do największego, mówiąc: Jemu dzieje się wielka moc Boga. <sup>11</sup> A kierowali się nim **z tego** powodu, **że od** dłuższego czasu zdumiewał ich magią. <sup>12</sup> Zaś kiedy mężowie i niewiasty uwierzyli Filipowi głoszącemu Dobrą Nowinę odnośnie Królestwa Boga oraz Imienia Jezusa Chrystusa - zostawali ochrzczeni. <sup>13</sup> Ale uwierzył też sam Szymon, dał się ochrzcić, trzymał się Filipa i doprowadzał się do zdumienia, oglądając znaki, **które** się działy oraz wielkie przejawy Boskiej mocy.

<sup>14</sup> A **kiedy** apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria \* przyjęła Słowo Boga, wysłali do nich Piotra i Jana, <sup>15</sup> którzy zeszli oraz pomodlili się za nich, by otrzymali Ducha Świętego. <sup>16</sup> Bowiem jeszcze na nikogo z nich nie spadł, a byli jedynie na początku, **jako ci, co** się dali ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. <sup>17</sup> Wtedy nakładali na nich ręce i otrzymywali Ducha Świętego. <sup>18</sup> A Szymon ujrzał, że Duch jest dawany z powodu nałożenia rąk apostołów - więc przyniósł im pieniądze, <sup>19</sup> mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby **każdy, na** kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego. <sup>20</sup> Ale Piotr powiedział do niego: Oby twoje srebro było na zgubę \* poza \*\* tobą, bo byłeś zdania, **że** dar Boga **można** nabywać wśród \*\*\* pieniędzy. <sup>21</sup> Nie masz \* części ani działu w tej Nowinie, gdyż twoje serce nie jest proste \*\* wobec Boga. <sup>22</sup> Zatem skrusz się z powodu tego twego występku i poproś Boga; może wtedy zostanie ci odpuszczony zamysł twojego serca. <sup>23</sup> Bo widzę, **że** ty żyjesz dla gorzkości żółci oraz węzłów niesprawiedliwości. <sup>24</sup> Zaś Szymon, **gdy** zaczął odpowiadać, rzekł: Wy się

módlcie \* z mojego powodu do Pana, aby nie mogło do mnie przyjść nic z tego, co powiedzieliście.

**25** Oto więc ci, **kiedy** zaświadczyli oraz opowiedzieli słowo Pana, wracali do Jerozolimy, głosząc Dobrą Nowinę **w** wielu wsiach Samarytan.

**26** Ale anioł Pana powiedział do Filipa, mówiąc: Wstań oraz idź na południe, do drogi schodzącej od Jerozolimy ku Gazie, która jest pusta. **27** Więc wstał i poszedł. A oto mąż, Etiopczyk, eunuch, naczelnik Kandaki - królowej Etiopczyków, który był **postawiony** nad całym jej skarbem i przybył złożyć hołd do Jerozolimy, **28** **teraz** wracał, siedząc na swoim wozie, oraz czytał proroła Izajasza. **29** A Duch powiedział Filipowi: Podejdź i przyłącz się do tego wozu. **30** Więc Filip podbiegł, usłyszał go czytającego proroła Izajasza i powiedział: Czy przynajmniej rozumiałeś, co czytasz? **31** A **on** rzekł: Jakże **TR** mógłbym, jeśli ktoś mnie nie poprowadzi \*? Lecz także zaprosił Filipa, by wszedł i usiadł razem z nim. **32** Zaś urywek Pisma, który czytał, był taki: *Jak owca dał się prowadzić na zabicie i jak cichy baranek naprzeciw **tego, który go strzyże** - tak nie otwiera swoich ust.* **33** *W jego uniżeniu został podniesiony jego proces \*; jak się w szczegółach wyłoży \*\* jego pochodzenie? Jako że z ziemi zostaje usuwane \*\*\* jego życie.* **Izajasz 53,7 - 8**

**34** A eunuch odpowiadając Filipowi, rzekł: Proszę cię **powiedz**, o kim to prorok mówi? O samym sobie, czy o kimś innym? **35** Zaś Filip otworzył swoje usta i począwszy od tego **wersetu** Pisma, ogłosił mu dobrą nowinę o Jezusie. **36** A gdy jechali wzdłuż drogi, dotarli nad jakąś wodę; więc eunuch mówi: Oto woda; co mi przeszkadza \* zostać ochrzczonym? **37** Zaś Filip powiedział: Można, jeśli z całego serca wierzysz. Zatem odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. **38** Więc polecił stanąć wozowi i obydwaj zeszli do wody, Filip i eunuch; i go ochrzcił. **39** A kiedy wyszli z wody, Duch Pana porwał Filipa, więc eunuch więcej go nie oglądał, lecz radując się, jechał swoją drogą. **40** Zaś Filip został przypadkiem napotkany przed Azotem \*. A przechodząc, głosił on dobrą nowinę wszystkim miastom, aż przyszedł do Cezarei \*\*. .

\***8,1** także: zborowi

\***8,14** **ST** hebr. Szomron

\***8,20** także: **zatrąę, potępienie**

\*\***8,20** także: **razem z**

\*\*\***8,20** także: **dla, z powodu**

\***8,21** dokładnie: **nie dzieje się ci**

\*\***8,21** także: **szczerze, prawe, sprawiedliwe**

\***8,24** także: **proście**

\***8,31** także: **nie będzie mi przewodnikiem**

\***8,33** także: **sprawa sądowa, próba, zasądzenie, oddzielenie**

\*\***8,33** także: **scharakteryzuje, opowie, opisze**

\*\*\***8,33** także: **unoszone wzwyż, dźwignięte**

\***8,36** także: **uniemożliwia, powstrzymuje, odmawia**

\***8,40** port filistyński

\*\***8,40** port wybudowany przez Heroda Wielkiego

**9. A Saul** - dysząc jeszcze groźbą i zabójstwem względem uczniów Pana - zajął się arcykapłanem, **2** i wyprosił sobie u niego listy do bóżnic w Damaszku, że jeśli znajdzie jakichś mężczyzn, czy niewiasty - będących **pod wpływem** tej nauki \*, **by ich** związał i przyprowadził do Jerozolimy. **3** Ale w drodze \*, **kiedy** **TR** zbliżał się do Damaszku, zdarzyło się, że nagle olśniło go światło z Nieba. **4** Więc padł na ziemię **oraz** usłyszał głos, **który** mu mówił: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? **5** Zatem powiedział: Kim jesteś, panie? A Pan powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz; trudno ci wierzyć zgodnie z żądłem. **6** Więc drżąc i się bojąc, **Saul** powiedział: Panie, co chcesz, **bym** ja uczynił? A Pan do niego: Wstań, wejdź do miasta, a zostanie ci powiedziane co ty masz czynić. **7** Zaś mężowie, **którzy** podróżowali

razem z nim, stanęli oniemiałi - z jednej strony słyszeli głos, ale nikogo nie widzieli. <sup>8</sup> Zaś Saul został podniesiony z ziemi; ale kiedy otworzył swoje oczy, nic **nie** widział. Zatem prowadząc go za rękę, wprowadzili **go** do Damaszku. <sup>9</sup> I był trzy dni niewidzącym, oraz nie zjadł, ani nie wypił.

<sup>10</sup> Ale w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz, więc w widzeniu Pan powiedział do niego: Ananiaszu. **A on** powiedział: Oto ja, Panie. <sup>11</sup> Zaś Pan do niego: Wstań, idź na ulicę zwaną Prostą, oraz w domu Judasa odszukaj Saula, **z** nazwy \* Tarseńczyka, bo oto się modli. <sup>12</sup> I w widzeniu zobaczył męża, imieniem Ananiasz, **który** wchodził oraz kładł na nim ręce, aby mógł widzieć. <sup>13</sup> Ale Ananiasz odpowiedział: Panie, od licznych **osób** usłyszałem o tym mężu, że wiele złych **rzeczy** uczynił Twoim świętym w Jerozolimie. <sup>14</sup> Także tu ma władzę od arcykapłanów, aby związać wszystkich, **co** wzywają Twego Imienia. <sup>15</sup> A Pan powiedział do niego: Idź, gdyż ten jest moim naczyniem wybrania, **by** zanieść moje Imię przed narody i królów; dzieci nie tylko **z** Izraela. <sup>16</sup> Bowiem ja mu ukazę, jak wiele trzeba mu wycierpieć dla \* Mojego Imienia. <sup>17</sup> Zatem Ananiasz poszedł, wszedł do owego domu, położył na niego ręce i powiedział: Bracie Saulu, Pan mnie posłał, Jezus, **który** dał ci się zobaczyć w drodze, którą przebywałeś, abyś mógł widzieć oraz został napełniony Duchem Świętym. <sup>18</sup> Zaraz też spadły mu z oczu jakby łuski i widział. Także wstał **i** został ochrzczony. <sup>19</sup> **A kiedy** przyjął pokarm - wrócił do sił. I Saul został z uczniami kilka dni w Damaszku. <sup>20</sup> Zaraz też głosił w bóżnicach Chrystusa, że ten jest Synem Boga. <sup>21</sup> Zaś wszyscy, **którzy** słuchali, doprowadzali się do oszołomienia i mówili: Czy nie jest **to** ten, **co** pustoszył w Jerozolimie wzywających tego Imienia? Także tu przybył dla tego **celu**, aby ich związać i zaprowadzić do arcykapłanów. <sup>22</sup> Zaś Saul coraz bardziej nabierał mocy i niepokoił Żydów mieszkających w Damaszku, ucząc, że ten jest Chrystusem.

<sup>23</sup> A gdy zostało dopełnionych dość dużo dni, Żydzi uradzili między sobą, **aby** go zabić. <sup>24</sup> Zaś Saulowi zostało dane poznanie ich spisku. Bo dniem i nocą pilnowali siebie i bram, aby go mogli usunąć. <sup>25</sup> Zaś uczniowie wzięli go nocą, **po czym** w koszu spuścili go wzdłuż muru **TR**.

<sup>26</sup> **A kiedy** przybył do Jerozolimy, próbował się łączyć z uczniami; lecz wszyscy go się bali, nie wierząc, że jest uczniem. <sup>27</sup> Zaś Barnabasz go wzięł oraz zaprowadził do apostołów. Więc wyłożył im w szczegółach jak w drodze zobaczył Pana, że **z** nim rozmawiał, oraz jak w Damaszku zaczął otwarcie mówić w Imieniu Jezusa. <sup>28</sup> I był wśród nich, w Jerozolimie, **jako** wchodzący sobie i wychodzący. <sup>29</sup> Lecz także śmiało mówił w Imieniu Pana Jezusa, gadając oraz dyskutując z hellenistami; zaś oni usiłowali go zgładzić. <sup>30</sup> Ale bracia dowiedzieli się o tym, więc sprowadzili go na dół, do Cezarei, oraz wysłali go do Tarsu.

<sup>31</sup> Zatem zgromadzenie wybranych miało pokój w całej Judei, Galilei i Samarii, budując się oraz idąc w bojaźni \* Pana; było też mnożone wezwaniem Ducha Świętego.

<sup>32</sup> Wydarzyło się także, że Piotr, **kiedy** chodził z powodu wszystkich, zszedł do świętych zamieszkujących Liddę. <sup>33</sup> Zaś tam znalazł pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i leżał od ośmiu lat na łożku. <sup>34</sup> Ale Piotr mu powiedział: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań oraz pościel sobie. I zaraz wstał. <sup>35</sup> Zatem zobaczyli go wszyscy zamieszkujący Liddę i Saron, którzy zawrócili do Pana.

<sup>36</sup> Zaś w Joppie \* była pewna uczennica, imieniem Tabita, co tłumacząc powiem - Gazela \*\*; ta była pełna szlachetnych \*\*\* uczynków oraz jałmużn, które czyniła. <sup>37</sup> Lecz w owych dniach zdarzyło się, że ona zachorowała **i** umarła. Zatem **TR** ją umyli **oraz** położyli w górnej komnacie. <sup>38</sup> Ale Lidda była blisko Joppy, **więc** uczniowie usłyszeli, że jest w niej Piotr i posłali do niego dwóch mężów, prosząc: Nie wahaj się dotrzeć aż do nas. <sup>39</sup> Zatem Piotr wstał i poszedł razem z nimi. **A kiedy** przybył, zaprowadzili go do górnej komnaty. Obstały go także wszystkie wdowy, płacząc i poka-

zując suknie, i płaszcze, które robiła Gazela, **gdy** była z nimi. <sup>40</sup> A Piotr oddalił wszystkich na zewnątrz, zgiął kolana, pomodlił się i zwrócił się do ciała, mówiąc: Ta-bito, wstań. Zaś ona otwarła swoje oczy, a **kiedy** ujrzała Piotra, usiadła. <sup>41</sup> Więc po-dał jej rękę, podniósł ją, zwołał świętych i wdowy, i oddał ją żyjącą. <sup>42</sup> Zatem stało się **to** znane wzdłuż całej Joppy, i wielu uwierzyło w Pana. <sup>43</sup> A **Piotrowi** się zdarzyło, że pozostał wiele dni w Joppie, u pewnego Szymona, garbarza.

**\*9,1** także: **drogi**

**\*9,2** dosłownie: **w udaniu się**

**\*9,11** także: **ze sławy**

**\*9,16** także: **z powodu**

**\*9,31** także: **czci, szacunku**

**\*9,36** obecnie - Jaffie

**\*\*9,36** gr. *Dorkas*

**\*\*\*9,36** także: **odpowiednich, dobrych, prawych, sprawiedliwych, doskonałych**

**10. A był w Cezarei** pewien mąż, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, <sup>2</sup> pobożny i z całym swoim domem bojący się Boga, **co** czynił wielkie jałmużny, oraz pośród wszystkiego prosił Boga. <sup>3</sup> **Ten**, około dziesiątej godziny dnia, zobaczył ukazanego mu w widzeniu anioła Boga, **który** wszedł do niego oraz powiedział: Korneliuszu. <sup>4</sup> Zaś **on, kiedy** na niego spojrział, będąc napełniony bojaźnią, powiedział: Co jest, panie? Więc mu powiedział: Twoje modlitwy i twoje jałmużny doszły na pamiętkę przed Bogą. <sup>5</sup> Teraz pošlij mężów do Joppy oraz wezwij pewnego Szymona, który jest nazywany Piotrem. <sup>6</sup> Ten jest podejmowany u niejakiego Szymona, garbarza, którego dom znajduje się przy morzu. On ci powie, co masz czynić. <sup>7</sup> Zaś kiedy odszedł anioł, **który** mówił z Korneliuszem, zwołał **on** dwoje sług oraz pobożnego żołnierza, **co** trwali z nim ustawicznie, <sup>8</sup> wszystko im wyłożył i posłał ich do Joppy. <sup>9</sup> A nazajutrz, **kiedy** tamci byli w drodze i przybliżali się do miasta, około szóstej godziny Piotr wyszedł na dach, **by** się pomodlić. <sup>10</sup> Ale stał się głodny i chciał zjeść. Zaś **gdy** oni przygotowywali **jedzenie**, ogarnęło go uniesienie \*. <sup>11</sup> Więc widzi otwarte Niebo oraz schodzące do niego jakieś naczynie, jak wielka tkanina, związana czterema rogami oraz spuszczana na ziemię. <sup>12</sup> Mieściły się w niej wszystkie czworonożne i dzikie zwierzęta ziemi oraz ptaki nieba. <sup>13</sup> Także pojawił się głos do niego: Wstań Piotrze, zbij i zjedz. <sup>14</sup> Zaś Piotr powiedział: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nie zjadłem niczego powszechnego i nieczystego \*. <sup>15</sup> Zatem głos znowu do niego, po raz drugi: **Te**, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj \*. <sup>16</sup> A stało się to po trzykroć i zaraz owo naczynie zostało wzięte do Nieba. <sup>17</sup> Zaś kiedy Piotr zastanawiał się w sobie, czym by mogło być to widzenie, co zobaczył, oto mężowie wysłani przez Korneliusza, zapytali o dom Szymona i przystanęli przy drzwiach. <sup>18</sup> Także zawołali, dowiadując się czy jest tu goszczony Szymon, zwany Piotrem. <sup>19</sup> A do Piotra, **który** rozważał względem widzenia, Duch powiedział **TR**: Oto trzech mężowie, **co** cię szukają. <sup>20</sup> Dlatego wstań, zejdź i idź razem z nimi, nic siebie nie oddzielając, ponieważ Ja ich wysłałem. <sup>21</sup> Więc Piotr zszedł do tych mężów, co zostali do niego wysłani od Korneliusza **oraz** powiedział: Oto ja jestem **tym**, którego szukacie. Jaki **jest** powód dla którego przyszliście? <sup>22</sup> A **oni** powiedzieli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy, zatrwożony Bogiem i poświadczany między całym ludem żydowskim, przez świętego anioła otrzymał wyrocznię, **aby** cię wezwać do jego domu i usłyszeć od ciebie mowę. <sup>23</sup> Więc ich zaprosił i ugościł. Zaś nazajutrz, Piotr wyszedł razem z nimi. Także zabrali się z nim niektórzy bracia z Joppy. <sup>24</sup> A następnego dnia weszli do Cezarei. Zaś Korneliusz zwołał swoich krewnych oraz bliższych przyjaciół, i żył ich oczekując. <sup>25</sup> Ale kiedy Piotr wszedł, wydarzyło się, że **gdy** Korneliusz się z nim spotkał, oddał mu cześć przypadając do nóg. <sup>26</sup> Zaś Piotr go podniósł, mówiąc: Wstań, ja sam także jestem człowiekiem. <sup>27</sup> I rozmawiając z nim -

wszedł, oraz znajduje wielu **tych, którzy** się zesłi. <sup>28</sup> Zatem do nich powiedział: Wy wiecie, że mężczyźni, Żydowi, niedozwolone \* jest spajać się razem \*\*, czy też zajmować się obcym \*\*\* - ale Bóg mi ukazał, abym nikogo nie nazywał pospolitym albo nieczystym człowiekiem. <sup>29</sup> Dlatego **kiedy** zostałem wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Zatem pytam, jaką racją mnie wezwaliście? <sup>30</sup> A Korneliusz powiedział: Pościłem od czwartej, aż do tej godziny dnia, a o godzinie dziewiątej modliłem się w moim domu. I oto w jasnym odzieniu stanął przede mną mąż <sup>31</sup> oraz powiedział: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana, a twoje jałmużny zostały zapamiętane wobec Boga. <sup>32</sup> Zatem poślij do Joppy i przywołaj Szymona, który jest nazywany Piotrem; ten jest goszczony nad morzem, w domu Szymona, garbarza. **A gdy** on <sup>TR</sup> przyjdzie, będzie z tobą rozmawiał. <sup>33</sup> Więc zaraz posłałem do ciebie, a ty słusznie uczyniłeś przychodząc. Teraz my wszyscy jesteśmy obecni przed obliczem Boga, **aby** usłyszeć wszystko, **co** ci nakazane przez Pana.

<sup>34</sup> Zaś Piotr otworzył usta i powiedział: Według prawdy rozumiem, że Bóg nie jest stronniczy \*, <sup>35</sup> ale w każdym narodzie jest Mu miły \* **ten, kto** się Go boi i czyni sprawiedliwość \*\*. <sup>36</sup> **On też** Słowem, które wysłał synom Israela, głosił dobrą nowinę pokoju przez Jezusa Chrystusa - ten jest Panem wszystkich. <sup>37</sup> Wy znacie opowiadanie, które się pojawiło począwszy od Galilei, wzdłuż całej Judei, po chrzcie, który oznajmił Jan; <sup>38</sup> że Jezusa z Nazaretu Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. On <sup>TR</sup> przyszedł **by** wyświadczać przysługę oraz uzdrawiać wszystkich ciemionych przez **tego** oszczerczego \*, bo Bóg był z nim. <sup>39</sup> A my **jesteśmy** świadkami wszystkiego, co uczynił w judzkiej krainie oraz w Jerozolimie. **Świadkami Jezusa**, którego zabili, **gdy** zawiesili na drewnie. <sup>40</sup> Tego Bóg wskrzesił trzeciego dnia i wyznaczył, żeby stał się on jawny \*. <sup>41</sup> Nie całemu ludowi, ale świadkom, **co** są wybrani przez Boga; nam, którzy po jego wskrzeszeniu z martwych - razem z nim zjedliśmy i wypiliśmy. <sup>42</sup> Nam nakazał ogłosić **to** ludowi i zaświadczyć, że on jest ustalonym przez Boga sędzią żyjących i umarłych. <sup>43</sup> Jemu poświadczają wszyscy prorocy, że przez jego Imię, każdy wierzący względem niego otrzyma \* odpuszczenie \*\* grzechów.

<sup>44</sup> **A gdy** Piotr jeszcze mówił te słowa, na wszystkich, **co** słuchali **tych** słów spadł Duch Święty. <sup>45</sup> Więc zdumieli się wierzący spośród obrzezania, którzy przyszli z Piotrem, że dar Ducha Świętego jest wylany także na pogan. <sup>46</sup> Bo słyszeli ich mówiących językami oraz wynoszących Boga. Wtedy Piotr odpowiedział: <sup>47</sup> Czy ktoś może zabronić wody, żeby nie zostali ochrzczeni ci, którzy wzięli jak i my Ducha Świętego? <sup>48</sup> Zatem nakazał, by zostali oni ochrzczeni w Imieniu Pana. Wtedy poprosili go, **aby** pozostał kilka dni.

\***10,10** także: **ekstaza**

\***10,14** w myśl Prawa Mojżesza

\***10,15** także: **traktuj jako nieczyste**

\***10,28** także: **bezpprawne**

\*\***10,28** także: **łączyć, budować**

\*\*\***10,28** także: **nie Israelitą**

\***10,34** także: **mający wzgląd na osobę**

\***10,35** także: **mile widziany, możliwy do przyjęcia**

\*\***10,35** także: **prawość** (według Praw Boga)

\***10,38** także: **niesłusznie obmawiającego, oskarżającego** (cechy szatana)

\***10,40** także: **widoczny, oczywisty**

\***10,43** także: **przyjmie, ogarnie, zrozumie**

\*\***10,43** także: **uwolnienie od, wyzwolenie od**

**11. Zaś apostołowie oraz bracia**, którzy byli w Judei, usłyszeli, że i poganie przyjęli Słowo Boga. <sup>2</sup> A gdy Piotr wszedł do Jerozolimy, oddzielali się przeciw niemu **ci** z obrzezania, <sup>3</sup> mówiąc: Wszedłeś do mężów mających napletek i z nimi zjadłeś. <sup>4</sup> Zaś

Piotr zaczął i wyjaśniał im po kolei, mówiąc: <sup>5</sup> Ja byłem w mieście Joppie i się modliłem. Potem w uniesieniu zobaczyłem widzenie - jakieś schodzące naczynie, jak wielkie płótno, czterema rogami spuszczone z Nieba; i dotarło aż do mnie. <sup>6</sup> **A kiedy** w nie spojrzałem, poznałem i zobaczyłem czworonogi ziemi, stworzenia, istoty pełzające i ptaki nieba. <sup>7</sup> Usłyszałem też głos, **który** do mnie mówił: Wstań Piotrze, zabij i zjedz. <sup>8</sup> Ale powiedziałem: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nic pospolite czy nieczyste nie weszło do moich ust. <sup>9</sup> Ale głos z Nieba odpowiedział po raz drugi: **Te**, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj. <sup>10</sup> A stało się to po trzykroć i znowu wszystko zostało wciągnięte do Nieba. <sup>11</sup> I oto natychmiast, przed domem w którym byliśmy, stanęli trzej mężowie, wysłani do mnie z Cezarei. <sup>12</sup> Zaś Duch mi powiedział, **by** nic się nie wahać, iść razem z nimi. Przyszło też ze mną sześciu braci i weszliśmy do domu **tego** męża. <sup>13</sup> A **on** nam oznajmił, jak zobaczył w swoim domu stojącego anioła, **który** mu powiedział: Poślij mężczyzn do Joppy oraz wezwij Szymona, zwanego Piotrem, <sup>14</sup> on ci powie słowa, wśród których zostaniesz zbawiony, ty i cały twój dom. <sup>15</sup> Ale w czasie, **gdy** ja zacząłem mówić, spadł na nich Duch Święty, jak i na początku na nas. <sup>16</sup> Zaś **ja** przypomniałem sobie słowo Pana, jak mówił: Jan chrzczył wodą, ale wy zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym. <sup>17</sup> Jeśli więc Bóg dał im równy dar, jak i nam, **którzy** uwierzyliśmy względem Pana Jezusa Chrystusa, jakże ja byłbym władny zabronić Bogu? <sup>18</sup> Więc **kiedy** to usłyszeli, uspokoiłi się oraz chwalili Boga, mówiąc: Zatem i poganom Bóg dał skruczę ku życiu.

<sup>19</sup> A ci, którzy zostali rozproszeni z dala od utrapienia powstającego przeciwko Szczepanowi, przeszli aż do Fenicji, Cypru oraz Antiochii, nikomu nie mówiąc słowa, chyba że tylko Żydom. <sup>20</sup> Ale byli niektórzy z nich, mężowie Cypryjczycy i Cyrenejczycy, którzy przyszli do Antiochii oraz mówili do hellenistów, głosząc dobrą nowinę Pana Jezusa. <sup>21</sup> Nadto była wśród nich ręka Pana, a wielka liczba uwierzyła oraz zwróciła się do Pana. <sup>22</sup> Zaś relacja o nich dotarła <sup>TR</sup> do uszu zboru, **który** był w Jerozolimie; zatem wysłali Barnabasza, by poszedł do Antiochii. <sup>23</sup> Ten <sup>TR</sup> **kiedy** przybył oraz zobaczył łaskę Boga, uradował się oraz zachęcał wszystkich, aby postanowieniem serca pozostawać przy Panu; <sup>24</sup> bowiem był mężem odpowiednim \*, pełnym Ducha Świętego i wiary \*\*. Tak został przypisany Panu liczny tłum. <sup>25</sup> Potem Barnabasz wyszedł do Tarsu, **aby** odszukać Saula, a **gdy** go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. <sup>26</sup> I im się zdarzyło, **że** byli goszczeni w zborze cały rok oraz nauczyli wielki tłum. Po raz **też** pierwszy, w Antiochii, uczniowie byli nazywani chrystianami \*.

<sup>27</sup> Ale w tych dniach z Jerozolimy do Antiochii zeszli prorocy. <sup>28</sup> A jeden z nich, imieniem Agabus, wstał oraz zapowiedział przez Ducha, że ma być wielki głód na całej zamieszkałej ziemi, który się wydarzył za cesarza Klaudiusza. <sup>29</sup> Zaś uczniowie ustalili, że każdy z nich pośle na usługę braciom, **którzy** zamieszkują w Judei, w miarę tego, jak każdy był w stanie. <sup>30</sup> Co też uczynili przez rękę Barnaby i Saula, posyłając **środki** do starszych.

**\*11,24** także: **dobrym, szlachetnym, prawym, sprawiedliwym**

**\*\*11,24** także: **ufności**

**\*11,26** co znaczy: **związanymi z Chrystusem, należącymi do Chrystusa**

**12. Ale podczas tamtego czasu** król Herod narzucił ręce **na braci**, by skrzywdzić niektórych ze zboru. <sup>2</sup> A brata Jana - Jakóba, zabił mieczem. <sup>3</sup> Zaś widząc, **że** to jest miłe Żydom, postanowił schwytać i Piotra; a były dni Przaśników. <sup>4</sup> Więc go pojmał, wsadził do więzienia i powierzył, **by** go strzegły cztery czwórki żołnierzy. I postanowił wyprowadzić go ludowi po **Święcie** Paschy. <sup>5</sup> Zatem Piotr był strzeżony w więzieniu; ale była także za niego gorliwa modlitwa do Boga, rodząca się pośród zboru.

<sup>6</sup> A **gdy** Herod zamierzał go wyprowadzić, Piotr - związany dwoma łańcuchami, spał tamtej nocy na środku dwóch żołnierzy, **a** przed drzwiami strzegły więzienia strażnicy.

7 I oto stanął obok anioł Pana, a światło zajaśniało w budynku. Potem uderzył bok Piotra i go obudził, mówiąc: Wstań w pośpiechu. A kajdany odpadły z jego rąk. 8 Zaś anioł powiedział do niego: Opasz się oraz podwiąż twoje obuwie. Więc tak uczynił. I mu mówi: Odziej się twoim płaszczem oraz pójdź za mną. 9 Zatem wyszedł oraz szedł za nim; ale nie wiedział, że to, co się działo przez anioła jest prawdziwe, lecz uważał, że widzi sen. 10 A kiedy przeszli pierwszą i drugą straż, przyszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta, która im się samorzutnie otworzyła; zatem wyszli, przeszli jedną ulicę i zaraz anioł oddalił się od niego. 11 Zaś Piotr, kiedy przyszedł do TR siebie, powiedział: Teraz naprawdę wiem, że Pan posłał swojego anioła oraz wyrwał mnie z ręki Heroda i całego oczekiwania żydowskiego ludu. 12 Lecz także się zastanowił, po czym wyruszył do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie było wielu zebranych oraz się modlili. 13 A gdy Piotr zapukał w podwoje bramy, podeszła dziewczeczka imieniem Rode, by posłuchać. 14 I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, ale wbiegła i oznajmiła, że Piotr stoi u bramy. 15 A oni do niej powiedzieli: Szalejesz. Ale ta zapewniała, że tak się ma sprawa. Zaś oni mówili: To jest jego anioł. 16 A kiedy Piotr trwał pukając i otworzyli, zobaczyli go i stali się zdumieni. 17 Ale skinął im ręką, by milczeli, i im opisał, jak go Pan wyprowadził z więzienia. Także powiedział: Oznajmijcie to Jakóbowi oraz braciom. I wyszedł, udając się na inne miejsce.

18 Ale gdy nastał dzień, powstało niemałe wzburzenie pomiędzy żołnierzami - co, mianowicie, stało się Piotrowi. 19 Zaś Herod - gdy go poszukał i nie znalazł - osądził strażników i rozkazał, aby zostali uwięzieni. I wyjechał z Judei do Cezarei, tam spędzając czas. 20 Ale Herod rozpaczliwie walczył przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom. Zaś oni przybyli jednomyślnie do niego oraz zjednawszy Blasta, szambelana króla, prosili o pokój dlatego, bo ich kraina była karmiona z królewskiej. 21 Więc ustalonego dnia, Herod włożył królewskie szaty, zasiadł na trybunie oraz publicznie do nich przemawiał. 22 Zaś mieszkańcy wołali: Głos boga, a nie człowieka. 23 Lecz natychmiast uderzył go anioł Pana, z tego powodu, że nie oddał chwały Bogu; zatem będąc stoczony przez robaki - oddał ducha.

24 A Słowo Boga sprawiało rozwój i pomnażało. 25 Zaś Barnabasz i Saul po wypełnieniu służby wrócili z Jerozolimy, biorąc ze sobą Jana, zwanego Markiem.

**13. Ale z powodu istniejącego zboru**, w Antiochii byli prorocy oraz nauczyciele, także Barnabasz i Szymon - zwany Nigrem, Lucjusz Cyrenejczyk, Manaen - mleczny \* brat tetrarchy Heroda oraz Saul. 2 A gdy oni spełniali służbę Panu i pościli, Duch Święty powiedział: Oto odłączcie mi Barnabę oraz Saula dla sprawy, do której ich sobie powołałem. 3 Wtedy poddali się postom, modlitwom oraz nałożyli na nich ręce i odprawili.

4 Zatem oni, gdy zostali wysłani przez Ducha Świętego, zeszli do Saleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. 5 Będąc też w Salaminie, zwiastowali w bóżnicach Żydów słowo Boga; a mieli sługę Jana. 6 Zaś kiedy przeszli całą wyspę aż do Pafos, znaleźli pewnego szarlatana \*, fałszywego proroka, Żyda, który miał na imię Barjerez \*\*. 7 A był on razem z rozumnym mężem - prokonsulem Sergiuszem Pawłem. Ten przywołał Barnabasz i Saula oraz pragnął usłyszeć słowo Boga. 8 Ale przeciwstawił im się Elimas, mag \* (bo tak jest tłumaczone jego imię), pragnąc odwieść prokonsula od wiary. 9 Zaś Saul, ten zwany również Pawłem, będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył uporczywie na niego, 10 i powiedział: O pełny wszelkiego podstępu \* oraz wszelakiego oszustwa, synu tego oszczerczego, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości - nie przestaniesz wykręcać \*\* prostych dróg Pana? 11 Oto teraz ręka Pana przeciwko tobie, więc będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do stosownej pory. I natychmiast spadła na niego mgła i ciemność, zatem obchodząc, szukał przewodników. 12 A pro-



konsul, **kiedy** zobaczył co się stało - uwierzył, jak również był zdumionym nad nauką Pana.

**13** A ci wokół Pawła wypłynęli z Pafos i przybyli do Perge Pamfilii. Zaś Jan od nich odszedł oraz wrócił do Jerozolimy. **14** A oni, **po** wyjściu z Perge, przybyli do Antiochii Pizydyjskiej, w dniu szabatu weszli do bóżnicy i usiedli. **15** Zaś po odczytaniu Prawa \* i Proroków \*\*, przełożeni bóżnicy wystali do nich, mówiąc: Mężowie, bracia; jeśli jest w was słowo zachęty \*\*\* do ludu, mówcie. **16** Więc Paweł wstał, dał znak ręką oraz powiedział: Mężowie Israelici oraz ci, którzy się boicie Boga, posłuchajcie. **17** Bóg tego ludu, Israela, wybrał sobie naszych przodków oraz wywyższył **ten** lud w czasie zamieszkiwania w ziemi Egiptu, i z niej ich wyprowadził wśród potężnego ramienia. **18** Także znosił ich na pustkowiu **przez** około czterdziestoletni okres. **19** I zniszczył siedem ludów w ziemi Kanaana, a tą ziemię zostawił jako ich dziedzictwo \*. **20** Zaś wśród tych prawie czterystu pięćdziesięciu lat dawał sędziów, aż do proroka Samuela. **21** Ale odtąd domagali się króla. Więc **na** czterdzieści lat Bóg wyznaczył im Saula, syna Kiswa, męża z plemienia Beniamina \*. **22** A **kiedy** go usunął, wznosił im na króla Dawida, któremu też zaświadczać, powiedział: Znalazłem Dawida, **syna** Jessego, męża według Mojego serca, który uczyni wszystkie moje pragnienia. **23** Z jego nasienia, według obietnicy, Bóg wzbudził Israelowi Jezusa Zbawiciela. **24** **Tego, który** przed przyjściem \* był ogłoszony przez Jana chrztem skruchy całemu ludowi Israela. **25** Zaś **kiedy** Jan dokonywał biegu, mówił: Kim myślicie, **że** ja jestem? Ja nie jestem; ale za mną oto idzie **Ten**, któremu nie jestem godny rozwiązać sandała u nóg.

**26** Mężowie, bracia plemienia Abrahama oraz ci pośród was, którzy się boją Boga - nam zostało wysłane słowo tego zbawienia. **27** Gdyż nie poznali tego **ci, co** mieszkają w Jerozolimie i ich władcy. **Nie poznali** też głosów proroków, **które** czytane są w każdym szabacie, więc osądzili **go** i wypełnili **Pismo**. **28** A nie znaleźli żadnego powodu śmierci, **ale** wyprosilili sobie **u** Piłata, **aby** on został zabity. **29** Zaś **kiedy** wykonali wszystko, **co** o nim jest napisane, zdjęli **go** z drewna oraz włożyli do grobowca. **30** Ale Bóg wskrzesił **go** z martwych. **31** **Po czym** On dał się zobaczyć przez wiele dni **tym, którzy** razem z nim przyszedli z Galilei do Jerozolimy i co są jego świadkami przed ludem. **32** My także głosimy wam dobrą nowinę, tą obietnicę względem przodków, **która** się dokonała; ponieważ nam, ich dzieciom, Bóg ją wypełnił **poprzez** wskrzeszenie Jezusa. **33** Gdyż w drugim Psalmie jest napisane: *Ty jesteś moim Synem, Ja cię dzisiaj zrodziłem.* **Psalm 2,7** **34** A że **go** wskrzesił z martwych **jako tego, który** już nie ma powracać do zepsucia, tak powiedział: *Dam wam święte Dawida, wierne* \*. **Izajasz 55,3** **35** Dlatego i w innym **miejscu** mówi: *Nie dasz twójemu świętemu zobaczyć zepsucia.* **Psalm 16,10** **36** Bowiem Dawid, **kiedy** usłużył swoim rodem - zasnął postanowieniem Boga i został przyłączony do swoich przodków - czyli zobaczył zepsucie. **37** Zaś **ten**, którego Bóg wskrzesił - nie zobaczył zepsucia. **38** Niech wam więc będzie wiadome, mężowie, bracia, że dzięki niemu jest wam zwiastowane darowanie grzechów. **39** Także **TR** wszystkiego, **przez** co nie mogliście zostać uznani za sprawiedliwych w Prawie Mojżesza; zaś w nim, każdy, **kto** wierzy jest uznawany za sprawiedliwego. **40** Więc uważajcie, aby na was nie przyszło **to, co** powiedziano w Prorokach: **41** *Zobaczcie wy, wzgardziciele oraz zadziwcie się i zostańcie zgładzeni; gdyż Ja, w waszych dniach tworzę dzieło; sprawę, której nie uwierzycie, choćby wam ktoś szczegółowo opowiadał.* **Habakuka 1,5**

**42** A **gdy** oni wychodzili z bóżnicy Żydów, prosili **ich** poganie, by do następnego szabatu im zostały oznajmione te sprawy. **43** Zaś **kiedy** zgromadzenie zostało rozwiązane, wielu Żydów oraz bogobojnych prozelitów zaczęło towarzyszyć Pawłowi i Barnabaszowi, którzy mówili do nich oraz ich przekonywali, **aby** trwać **w** łasce Boga.

**44** A następnego szabatu zebrało się prawie całe miasto, **aby** usłyszeć słowo Boga. **45** Zaś Żydzi, **gdy** zobaczyli tłumy, zostali napełnieni zazdrością oraz sprzeciwiali się

**sprawom** mówionym przez Pawła, oponując i bluźniąc. <sup>46</sup> Lecz Paweł i Barnabasz, mówiąc otwarcie, powiedzieli: Było konieczne, **aby** najpierw wam opowiedzieć słowo Boga; a skoro je odrzucacie i oddzielacie \* siebie **jako** niegodnych życia wiecznego, oto kierujemy się do pogan. <sup>47</sup> Bowiem Pan tak nam przykazał o sobie: *Wyzaczyłem \* cię na światło pogan, **byś** ty był na zbawienie aż do krańców ziemi.* **Izajasz 42,6** <sup>48</sup> Zaś poganie, słuchając, radowali się oraz wynosili Słowo Pana, a **ci**, którzy uwierzyli, byli wybrani \* do życia wiecznego. <sup>49</sup> Zatem słowo Pana było roznoszone po całej tej krainie. <sup>50</sup> Ale Żydzi zachęcili poważne, religijne kobiety oraz pierwszych **obywateli** miasta i wzbudziły prześladowanie **TR** Pawła, i Barnabasza; więc wyrzucili ich ze swych granic. <sup>51</sup> Zaś **oni** strząsnęli przeciwko nim pył ze swych nóg i przyszli do Ikonium. <sup>52</sup> Lecz uczniowie Pana byli urzeczywistnieniem radości oraz Ducha Świętego.

\***13,1** czyli - razem wychowany

\***13,6; 13,8** także: **maga, czarodzieja, oszusta**

\*\***13,6** co znaczy: **Syn Jezusa**

\***13,10** także: **chytrości, zdrady**

\*\***13,10** także: **wykrzywiać, odwracać, psuć**

\***13,15** hebr. *Tory*, co znaczy: Nauki, Prawa

\*\***13,15** prorockich Ksiąg Starego Testamentu

\*\*\***13,15** także: **wezwania, apelu, pocieszenia**

\***13,19** także: **przedzielił losem**

\***13,21 ST** z hebr. *Binjamina*

\***13,24** dokładnie: **przed obliczem jego przybycia**

\***13,34** także: **godne zaufania, prawdziwe, mające wiarę**

\***13,46** także: **sądzicie, rozstrzygacie, wydajecie wyrok**

\***13,47** także: **umieściłem, ustanowiłem, zgiąłem, zdeponowałem**

\***13,48** także: **wyznaczeni, mianowani, ustanowieni**

**14. I na wzór tego samego zdarzyło się w Ikonium, bo** oni weszli do bóżnicy Żydów oraz tak opowiedzieli, że uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków. <sup>2</sup> Ale Żydzi, **którzy** nie uwierzyli, podburzyli i zrujnowali serca pogan przeciwko braciom. <sup>3</sup> Zatem spędzili **tam** dość duży czas, mówiąc otwarcie dzięki Panu, który świadczył za słowem swojej łaski i pozwalał, **by** przez ich ręce działały się znaki, i cuda. <sup>4</sup> Lecz rzesze miasta zostały podzielone; więc z jednej strony **ludzie** byli z Żydami, a **z drugiej**, z apostołami. <sup>5</sup> Potem powstało poruszenie pogan i Żydów, razem z ich władcami, **by** ich zelżyć oraz ukamienować, <sup>6</sup> **co gdy** dostrzegli, uciekli do miast - Likaonii, Listry, Derbe i okolicy; <sup>7</sup> oraz tam głosili dobrą nowinę.

<sup>8</sup> A w Listrze siedział pewien mąż, chory **na** nogi, który nigdy nie chodził, **bo** był chromym od łona swojej matki. <sup>9</sup> Ten usłyszał mówiącego Pawła, który spojrzął na niego i zobaczył, że ma wiarę **by** zostać uzdrowionym; <sup>10</sup> zatem powiedział wielkim głosem: Stań wyprostowany na swoich nogach. Więc podskoczył i chodził. <sup>11</sup> Lecz **kiedy** tłumy zobaczyły, co uczynił Paweł, podniosły swój głos, mówiąc po likaońsku: Zeszli do nas bogowie i zostali upodobnieni **do** ludzi. <sup>12</sup> Nazwali też Barnabasza - Zeusem, zaś Pawła - Hermesem, gdyż był on **tym, co** szedł na przedzie słowa. <sup>13</sup> Lecz i kapłan **posągu** Zeusa, **który** był z przodu ich miasta, sprowadził do wrót byki oraz girlandy, i wraz z tłumem chciał złożyć ofiarę. <sup>14</sup> A **kiedy** apostołowie - Barnabasz i Paweł **to** pojęli, rozdarli swoje szaty oraz wpadli między tłum, krzycząc <sup>15</sup> i mówiąc: Mężowie, dlaczego te rzeczy czynicie? My także jesteśmy podobnymi do was ludźmi i głosimy dobrą nowinę, byście **TR** zawrócili od tych bezużytecznych **rze-**  
**czy** do Boga Żyjącego, który stworzył Niebo, ziemię, morze i wszystko, **co** w nich **jest**. <sup>16</sup> **Do Tego**, który w przeszłych pokoleniach pozwalał wszystkim poganom chodzić swoimi drogami. <sup>17</sup> Jednakże nie zostawił samego siebie bez świadectwa, czyniąc dobro, dając nam z nieba deszcze i urodzajne plony, napełniając pokarmem oraz radością nasze serca. <sup>18</sup> A to mówiąc, ledwie uspokoili tłumy, **aby** im nie złożyli ofiary.

**19** Ale z Antiochii i Ikonium przyszli Żydzi, którzy przekonali tłumy; zatem ukamienowali Pawła oraz wywlekli go za miasto, sądząc, że umarł. **20** Zaś gdy uczniowie go obścibali, wstał oraz wszedł do miasta. A nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derbe. **21** I ogłosił dobrą nowinę temu miastu, wielu uczynił uczniami oraz wrócili do Listry, Ikonium i Antiochii, **22** utwierdzając dusze uczniów oraz zachęcając, aby trwać wiarą. Także że trzeba, abyśmy przez utrapienia \* weszli do Królestwa Boga. **23** A wybrawszy im przez głosowanie starszych w zborach oraz pomodliwszy się pośród postów - powierzyli ich Panu w którego uwierzyli. **24** I kiedy przeszli Pizydję, przyszli do Pamfilii. **25** A po opowiedzeniu Słowa w Perge, zeszli do Attalii. **26** Zaś stamtąd odpłynęli do Antiochii, skąd byli powierzani łasce Boga, względem sprawy, którą spełnili. **27** A gdy przybyli oraz zebrali zbor - zdawali relację, co Bóg wśród nich uczynił, i że poganom otworzył drzwi wiary. **28** Przebywali też niemający okres czasu wraz z uczniami.

\***14,22** także: naciski, uciski

**15. A jacyś zeszli z Judei** oraz nauczali braci, że jeśli nie dacie się obrzezać według zwyczaju Mojżesza, nie możecie zostać zbawieni. **2** Ale gdy z nimi pojawiła się kłótnia oraz niemająca dyskusja Pawła i Barnabasza, postanowili, aby Paweł, Barnabasz i niektórzy inni z nich weszli odnośnie tej kwestii spornej do Jerozolimy, do apostołów i starszych. **3** I rzeczywiście, wyprawieni przez zbor, poszli przez Fenicję oraz Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan; zatem sprawiali wielką radość wszystkim braciom. **4** Zaś gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci \* przez zbor, apostołów i starszych oraz opowiedzieli, co Bóg wśród nich uczynił. **5** Ale powstali niektórzy wierzący ze stronnictwa faryzeuszów, mówiąc, że trzeba ich obrzezywać, a także nakazywać przestrzeganie Prawa Mojżesza.

**6** Więc odnośnie tej sprawy zostali zebrani apostołowie i starsi, by to poznać. **7** A gdy powstała wielka dysputa \*, Piotr wstał i do nich powiedział: Mężowie bracia, wy wiecie, że za dawnych dni Bóg wybrał sobie mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowo Dobrej Nowiny i uwierzyli. **8** Także Bóg - znawca serc im zaświadczył i dał im Ducha Świętego jak i nam. **9** Zatem nic nie rozdzielił między nami - a nimi, kiedy wiarą oczyścił ich serca. **10** Zatem czemu teraz doświadczacie Boga, kładąc na szyję uczniów jarzmo, którego ani nasi przodkowie, ani my nie mieliśmy siły nosić \* ? **11** Przecież z powodu łaski Pana Jezusa Chrystusa jesteśmy przekonani, że zostaliśmy zbawieni jak i tamci - z powodu sposobu życia \*. **12** Więc zamilkło całe ich mnóstwo oraz słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, jak Bóg uczynił przez nich wielkie znaki i cuda pośród pogan. **13** A zaraz po zakończeniu ich mowy, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia, mnie posłuchajcie. **14** Szymon wytłumaczył, jak najpierw Bóg się zatroszczył, aby wziąć sobie spośród pogan lud dla Jego Imienia. **15** Z tym też współbrzmia słowa proroków, jak jest napisane: **16** *Po tych, przyprowadzę was z powrotem i odbuduję upadły przybytek Dawida, odbuduję jego do szczętu zburzone oraz znowu go odnowię, **17** aby ci, co pozostali z ludzi - odszukali Pana, a także wszystkie narody wobec których przyzywane jest dla nich Moje Imię, mówi Pan, który te wszystkie rzeczy czyni. Amos 9,11-12* **18** Znane są Bogu wszystkie Jego dzieła od wieczności. **19** Dlatego ja uważam, aby nie niepokoić tych z pogan, którzy się nawracają \* do Boga, **20** ale napisać im, by się trzymali z dala od zmaż wizerunków \*, prostytutce \*\*, uduszonego i krwi. **21** Bowiem Mojżesz ma od dawnych pokoleń takich, co go głoszą po kraju, gdyż jest czytany w bóżnicach na każdy szab.

**22** Wtedy apostołom i starszym wraz z całym zbozem wydało się słuszne, aby wybrać spośród siebie mężów oraz posłać ich do Antiochii, wraz z Pawłem i Barnabaszem: Judasa - zwanego Barsabasem oraz Sylasa, czyli mężów pokazujących drogę wśród

braci. <sup>23</sup> **Także** napisali przez ich rękę: Apostołowie, starsi i bracia tym, **którzy są** w Antiochii, Syrii i Cylicji, braciom z pogan - witajcie. <sup>24</sup> Ponieważ usłyszeliśmy, że jacyś, **co** od nas wyszli, wprowadzają w zamęt wasze dusze i niepokoją was słowami, których nie nakazaliśmy; mówiąc, że musicie się obrzezać oraz przestrzegać Prawa - <sup>25</sup> **jednomyślnie** nam się wydało, **by** wybrać i posłać do was **dwóch** mężów, razem z naszymi umiłowanymi - Barnabaszem i Pawłem, <sup>26</sup> ludźmi, którzy oddali swoje dusze dla Imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. <sup>27</sup> Więc wysłaliśmy Judasa oraz Sylasa, **by** i oni oznajmili to pośród słowa. <sup>28</sup> Bowiem Duchowi Świętemu oraz nam wydało się słuszne, **aby** nie kłaść na was żadnego większego ciężaru, oprócz tych koniecznych: <sup>29</sup> Trzymania się z dala od **rzeczy** ofiarowanych wizerunkom, krwi, uduuszonych **zwierząt** i **od** prostytucji. Zachowując siebie z dala od tych **rzeczy** - będziecie działać pomyślnie. Miejcie się dobrze.

<sup>30</sup> Więc rzeczywiście, **kiedy** zostali odprawieni, zeszli do Antiochii, zebrali wielu **braci** oraz oddali **im ten** list. <sup>31</sup> Zaś **oni po** odczytaniu, uradowali się z powodu tej zachęty **\***. <sup>32</sup> A Judas i Sylas - **TR** będąc też prorokami, wśród licznych słowa pocieszyli i utwierdzili braci. <sup>33</sup> Zaś **gdy** spędzili **tam pewien** okres, z pokojem zostali odprawieni przez braci do apostołów. <sup>34</sup> Ale Sylas uznał za słuszne tam zostać. <sup>35</sup> Zaś Paweł i Barnabasz spędzali czas w Antiochii, nauczając oraz głosząc dobrą nowinę Słowa Pana także wśród wielu innych. <sup>36</sup> A po kilku dniach Paweł powiedział do Barnabasza: Zawróćmy **i** odwiedzmy naszych braci w każdym mieście, w którym głosiliśmy słowo Pana. **Dowiemy się** także, jak się mają. <sup>37</sup> Zaś Barnabasz, po rozważeniu, postanowił wziąć razem Jana, zwanego Markiem. <sup>38</sup> Ale Paweł nie uznawał za słuszne brać tego, **który** odszedł od nich z Pamfilii i nie poszedł z nimi do pracy. <sup>39</sup> Zatem powstało takie rozdrażnienie, że zostali oni oddzieleni od siebie. Więc Barnabasz wziął Marka i odpłynął na Cypr. <sup>40</sup> Zaś Paweł wziął sobie Sylasa i wyszedł, przekazany przez braci łasce Boga. <sup>41</sup> A przechodząc **przez** Syrię oraz Cylicję, utwierdzał zgromadzenia wybranych.

**\*15,4** także: **uznani**

**\*15,7** także: **wspólne badanie, dociekanie**

**\*15,10** także: **unieść, wytrzymać**

**\*15,11** także: **usposobienia, charakteru**

**\*15,19** także: **kierują się, odchodzą od błędu, zawracają, skruszają się, żałują**

**\*15,20** także: **obrazów, figur, posągów bóstw, bałwanów**

**\*\*15,20** cielesnej, lecz przede wszystkim duchowej - czyli bałwochwalstwa

**\*15,31** także: **wezwania, apelu, pocieszenia**

**16. Przyszedł także do Debre i do Listry.** A oto był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn pewnej godnej zaufania **\*** niewiasty - Żydówki, a ojca Greka; <sup>2</sup> który był poświędzany przez braci w Listrze oraz Ikonium. <sup>3</sup> Tego Paweł zachęcał, **by** poszedł razem z nim; wziął go, **po czym** obrzezał z powodu Żydów, **co** byli w tamtych miejscach, gdyż wszyscy wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem. <sup>4</sup> A kiedy przechodzili **różne** miasta, przekazywali im, **aby** strzec nauki **\*** ustanowionej przez apostołów i starszych w Jerozolimie. <sup>5</sup> Tak więc, społeczności wybranych były wzmacniane wiarą oraz co dzień obfitowały ilością.

<sup>6</sup> Zaś **kiedy** przeszli Frygię oraz krainę galacką, zostali powstrzymani przez Ducha Świętego od opowiadania słowa w Azji; <sup>7</sup> a **po** przejściu naprzeciw Mizji, próbowali pójść do Bitynii, ale Duch Jezusa im nie pozwolił. <sup>8</sup> Zatem minęli Mizję i zeszli do Troady. <sup>9</sup> A pośród nocy, Pawłowi zostało ukazane widzenie: Mąż, jakiś Macedończyk, stał, wzywał go i mówił: Przepraw się do Macedonii **i** biegnij nam na pomoc. <sup>10</sup> A kiedy zobaczył to widzenie, zaraz pragnęliśmy wyjść do Macedonii, wnioskując, że Pan nas powołuje, **by** ogłosić im dobrą nowinę.

<sup>11</sup> Zatem wyprowadziliśmy się z Troady i pojechaliśmy prosto do Samotraki, a nazajutrz do Neapolis. <sup>12</sup> Zaś stamtąd do Filippi, która jest miastem - kolonią przedniej części Macedonii; i byliśmy tam pewną ilość dni, spędzając czas w tym mieście. <sup>13</sup> Lecz w okresie szabatów wychodziliśmy na zewnątrz miasta od strony rzeki, gdzie mieliśmy w zwyczaju być na modlitwie, i siedząc, mówiliśmy zgromadzonym kobietom. <sup>14</sup> A słuchała nas pewna bojąca się Boga niewiasta, imieniem Lidia, sprzedawczyni purpury z miasta Tiatyry, której Pan otworzył serce, by poświęcić się służbie sprawom omawianym przez Pawła. <sup>15</sup> Zaś kiedy została ochrzczona, jak również jej dom, poprosiła, mówiąc: Jeśli zbadaliście, że ja jestem wierną Panu, wejdźcie do mojego domu i mieszkać; a nawet nas zmusiła.

<sup>16</sup> Ale zdarzyło się, gdy szliśmy na modlitwę, że wysłała nam naprzeciw pewna dziewczyna, mająca ducha pytona \*, która przepowiadając, przynosiła wielki zarobek swoim panom. <sup>17</sup> Ta, chodząc za Pawłem i za nami, wołała, mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, co zwiastują wam drogę zbawienia. <sup>18</sup> A czyniła to przez wiele dni. Ale Paweł stał się rozdrażnionym, więc zawrócił i powiedział duchowi: Rozkazuję ci w Imieniu Jezusa Chrystusa wyjść z niej; i duch wyszedł owej godziny. <sup>19</sup> Ale gdy jej panowie zobaczyli, że skończyła się nadzieja ich zysku, chwycili Pawła i Sylasa oraz zaciągnęli ich na rynek, przed rządców. <sup>20</sup> A po przyprowadzeniu ich przed urzędników, powiedzieli: Ci ludzie, będąc Żydami, niepokoją nasze miasto, <sup>21</sup> oraz zwiastują obyczaje, których nie wolno nam przyjmować, ani robić - będąc Rzymianami. <sup>22</sup> Więc tłum rzucił się przeciwko nim, a urzędnicy rozdarli ich szaty oraz nakazywali ich chłostać. <sup>23</sup> Lecz także, kiedy zadali im wiele razy, wrzucili ich do więzienia i nakazali strażnikowi, aby ich niezawodnie pilnował. <sup>24</sup> A ten, po otrzymaniu rozkazu, wrzucił ich do wewnętrznej celi więziennej, zaś ich nogi zakuł na kłodzie.

<sup>25</sup> Zaś około północy Paweł i Sylas, modląc się - śpiewali Bogu, więc więźniowie im się przysłuchiwali. <sup>26</sup> Ale nagle powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak, że zostały poruszone fundamenty więzienia, a zarazem otwarte każde drzwi; zostały też zwolnione pęta wszystkich więźniów. <sup>27</sup> Zaś zbudzony strażnik, kiedy powstał i ujrzał otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. <sup>28</sup> Ale Paweł zawołał wielkim głosem, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego, bo wszyscy tutaj jesteśmy. <sup>29</sup> Zatem zażądał światła, wtargnął, pojawił się drżący oraz przypadł do nóg Pawła i Sylasa. <sup>30</sup> Po czym ich wyprowadził na zewnątrz i powiedział: Panowie, co ja mam czynić, abym został zbawiony? <sup>31</sup> Zatem mu powiedzieli: Uwierź względem Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony ty i twój dom. <sup>32</sup> Powiedzieli mu także słowo Pana, jak również wszystkim w jego domu. <sup>33</sup> Więc wziął ich do siebie owej godziny nocy, obmył z powodu ran i zaraz dał się ochrzcić; on i wszyscy jego domownicy. <sup>34</sup> Lecz także zaprowadził ich do siedziby, podał im jedzenie i uwierzywszy Bogu, rozweselił się z całym domem.

<sup>35</sup> A gdy pojawił się dzień, urzędnicy wysłali woźnych, mówiąc: Odprawcie tych ludzi.

<sup>36</sup> Zaś strażnik oznajmił te słowa wobec Pawła: Urzędnicy wysłali, abyście zostali odprawieni; zatem teraz wyjdźcie oraz idźcie w pokoju. <sup>37</sup> Ale Paweł im powiedział: Publicznie nas obili oraz wrzucili do więzienia - ludzi nie zasądzonych, którzy są Rzymianami; a teraz skrycie nas wyrzucają? Nic z tego; niech przyjdą i niech sami nas wyprowadzą. <sup>38</sup> A woźni przekazali te słowa urzędnikom. Zatem się wystraszyli, gdy usłyszeli, że są Rzymianami. <sup>39</sup> Więc przyszli, wezwali ich, wyprowadzili i prosili, aby wyszli z miasta. <sup>40</sup> Zaś kiedy wyszli z więzienia, weszli do Lidii; a ujrzawszy braci, zaczęli \* ich i odeszli.

\*<sup>16,1</sup> także: wierzącej

\*<sup>16,4</sup> także: opinii, postanowień

\*<sup>16,16</sup> wąż wyroczni w Delfach, duch wieszcz

\*<sup>16,40</sup> także: dodali odwagi, pobudzili, pocieszyli

**17. A po przejściu Amfipolis** i Apolonii, przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica Żydów. <sup>2</sup> Zaś Paweł wszedł do nich według zwyczaju i przez trzy szabaty wyłożył im z Pism, <sup>3</sup> wyjaśniając i przedstawiając, że Chrystus miał cierpieć, powstać z martwych, i że ten Jezus, którego on zwiastuje, jest Chrystusem. <sup>4</sup> Więc niektórzy z nich zostali przekonani oraz przyłączeni do Pawła i Sylasa; lecz także duże mnóstwo bogobojnych Greków, jak i niemało prostych niewiast. <sup>5</sup> Ale niewierzący Żydzi pozazdrościli im, zabrali ze sobą jakichś rynkowych próżniaków - mężów niegodziwych, oraz wszczęli rozruchy, niepokojąc miasto. Nadto ich szukali, stojąc obok domu Jazona, **aby ich** przyprowadzić do ludu. <sup>6</sup> Ale **kiedy** ich nie znaleźli, wlekli Jazona oraz niektórych braci do urzędników miejskich, wołając: Ci, **co** burzą zamieszkałą ziemię i tutaj są obecni, <sup>7</sup> **a** podjął ich Jazon. Zatem oni wszyscy działają wbrew dekretom cesarza, powiadając, że jest inny król - Jezus. <sup>8</sup> To zaś wstrząsnęło tłumem oraz słuchającymi tego urzędnikami miejskimi. <sup>9</sup> Ale wzięli wystarczająco \* od Jazona i innych, oraz ich puścili.

<sup>10</sup> Lecz bracia zaraz, wśród nocy, wysłali Pawła i Sylasa do Berei. **Zatem** oni powstałi i odjechali do bóżnicy Żydów. <sup>11</sup> Ci byli szlachetniejsi **od tych** w Tesalonikach, ponieważ <sup>TR</sup> z całą ochotą przyjęli słowo, co dzień badając Pisma, czy to się tak ma. <sup>12</sup> Dlatego wielu z nich uwierzyło, także **z** porządnych greckich niewiast oraz niemało mężczyzn. <sup>13</sup> A kiedy Żydzi z Tesalonik się dowiedzieli, że przez Pawła zostało zwiastowane słowo Boga i w Berei, przyszli też tam, podburzając tłumy. <sup>14</sup> Ale wtedy bracia zaraz wysłali Pawła, aby szedł prawie do morza; lecz Sylas i Tymoteusz tam zostali. <sup>15</sup> Zaś **ci, co** przewozili Pawła, zawieźli **go** aż do Aten i odeszli, wzięwszy polecenie odnośnie Sylasa i Tymoteusza, by jak najszybciej do niego przyszli.

<sup>16</sup> A **kiedy** Paweł czekał **na** nich w Atenach, został w nim pobudzony jego duch, **gdy** widział, że miasto było pełne bałwanów. <sup>17</sup> Więc w bóżnicy wykładał Żydom, **ludziom** co byli bogobojnymi, oraz w ciągu każdego dnia na rynku, w obecności przypadkowo znajdujących się blisko **osób**. <sup>18</sup> Spotkali się też z nim niektórzy z epikurejczyków oraz stoickich filozofów; ale niektórzy mówili: Co ten plotkarz znowu chce mówić? Zaś **inni**: Wydaje się być głosicielem obcych bóstw \* - bo głosił dobrą nowinę o Jezusie i **o** wskrzeszeniu. <sup>19</sup> Lecz także go chwycili **oraz** poprowadzili na wzgórze Aresa \*, mówiąc: **Czy** możemy poznać jaka **jest** ta, głoszona przez ciebie, nowa nauka? <sup>20</sup> Bo jakieś obce **rzeczy** wprowadzasz do naszych uszu; zatem chcemy wiedzieć, czym one mają być. <sup>21</sup> (A wszyscy Ateńczycy oraz cudzoziemscy goście na nic innego nie mieli czasu, tylko **na** mówienie lub słuchanie czegoś nowego).

<sup>22</sup> Zaś Paweł został postawiony na środku Areopagu i powiedział: Mężowie ateńscy! W każdym **rodzaju** widzę was jako **ludzi** bardzo religijnych. <sup>23</sup> Bowiem **kiedy** dotarłem i zobaczyłem wasze podmioty czci, znalazłem także ołtarz, na którym zostało napisane: Nieznanemu bogu. Zatem ja wam zwiastuję Tego, którego nie znając - czcicie. <sup>24</sup> Bóg, **który** uczynił świat oraz wszystko na nim; Ten, **co** jest Panem Nieba i ziemi, nie mieszka w ręcznie zrobionych świątyniach, <sup>25</sup> ani nie został sługą rąk ludzkich, **jako Ten, co** czegoś dodatkowo potrzebuje, **gdyż** sam daje wszystkim istnienie, tchnienie i wszystko. <sup>26</sup> Z jednej krwi uczynił też wszystkich lud człowieczy, mieszkający na całym obliczu ziemi; wcześniej ustaliwszy wyznaczone czasy oraz granice ich zamieszkania. <sup>27</sup> **Aby** szukali \* Pana, by Go właśnie szukali po omacku i znaleźli. Zatem **Pana, który** jest niedaleko od każdego jednego z nas.

<sup>28</sup> Bowiem w Nim żyjemy, zostaliśmy wprawieni w ruch \* i jesteśmy. Jak i u was niektórzy z poetów powiedzieli: Gdyż jesteśmy Jego plemieniem. <sup>29</sup> Zatem będąc plemieniem Boga, nie powinniśmy uważać, że to Boskie podobne \* jest do złota, srebra lub kamienia, **że jest** rękodziłem rytu oraz umysłu człowieka. <sup>30</sup> Rzeczywiście, Bóg nie zwracając uwagi **na** czasy niewiedzy \*, teraz przekazuje wszystkim ludziom, **by** wszędzie okazywać skruchę. <sup>31</sup> Ponieważ ustanowił dzień, i w jego czasie, w spr-

wiedliwości, ma sędzić zamieszkałą ziemię przez męża, którego wyznaczył, dając wszystkim dowód **przez** podniesienie go z martwych. **Psalm 9,9**

**32** A **kiedy** usłyszeli o podniesieniu martwych, z jednej strony się naśmiewali, lecz powiedzieli: Znowu cię posłuchamy odnośnie tej **sprawy**. **33** Tak Paweł wyszedł z ich środka. **34** Ale niektórzy mężowie, przystali **z** nim **oraz** uwierzyli; wśród nich Dionizos Areopagita, niewiasta imieniem Damaris i inni z nimi.

**\*17,9** rzeczownikowo: **kaucję**

**\*17,18** także: **demonów**

**\*17,19** Areopag - wzgórze Aresa-Marsa w Atenach; także: **najwyższy trybunał ateński**

**\*17,27** także: **badali, dociekali, podążali, pragnęli**

**\*17,28** także: **zbuntowani, zaniepokojeni, wstrząśnięci, wywołani**

**\*17,29** także: **równe, takie same**

**\*17,30** także: **nieświadomości**

**18. Zaś po tych wydarzeniach**, Paweł odszedł z Aten **i** przyszedł do Koryntu. **2** Znalazł też pewnego Żyda imieniem Akwilan, rodem **z** Pontu, **który** niedawno przybył z Italii wraz ze swą żoną Pryscyllą dlatego, bo Klaudiusz rozporządził, żeby wszyscy Żydzi odjechali z Rzymu. Zatem do nich poszedł. **3** A ponieważ **TR** uprawiał to samo rzemiosło - **gdyż** ich rzemiosłem było sporządzanie namiotów - mieszkał u nich oraz pracował. **4** Zaś podczas każdego szabatu rozmawiał w bóżnicy, zjednując Żydów i Greków.

**5** A gdy Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł przynaglał Ducha, zaklinając się **\*** Żydom, że Jezus jest Chrystusem. **6** Zaś **kiedy** oni się sprzeciwiali oraz rzucali oszczerstwa, otrząsnął szaty oraz do nich powiedział: Krew wasza na waszej głowie; ja **jestem** czysty; teraz pójdę do pogan. **7** I stamtąd wyszedł, **oraz** wszedł do domu pewnego **człowieka** oddającego cześć Bogu, imieniem Justus, którego dom graniczył z bóżnicą. **8** Zaś Kryspus, przełożony bóżnicy, uwierzył Panu z całym swoim domem, i słuchając, uwierzyło wielu Koryntian oraz zostawali ochrzczeni. **9** A Pan, poprzez widzenie, powiedział w nocy Pawłowi: Nie bój się, ale mów i nie **staraj się** milczeć; **10** gdyż liczny jest Mój lud w tym mieście. Bowiem Ja jestem z tobą i nikt cię nie napadnie, **aby** cię skrzywdzić. **11** Zatem przebywał tam rok i sześć miesięcy, nauczając wśród nich słowa Boga.

**12** Ale **kiedy** Gallio był prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie powstali przeciwko Pawłowi oraz przyprowadzili go do trybunału, mówiąc: **13** Ten namawia ludzi, **by** czcić Boga przeciwko Prawu. **14** Zaś **gdy** Paweł zamierzał otworzyć usta, Gallio powiedział do Żydów: O, Żydzi! Jeśli byłby **tu** jakiś niesprawiedliwy czyn lub niegodziwy występpek, to zniósłbym was cierpliwie - według zasady. **15** Zaś skoro są **to** kwestie sporne względem słowa, imion i według waszego prawa, sami zrozumcie, **że** ja nie chcę być im sędzią. **16** I odpędził ich z trybunału. **17** A wszyscy Grecy chwycili mocno Sostenesa, przełożonego bóżnicy, oraz bili **go** przed trybuną, lecz Galiona to nic nie przejmowało.

**18** Zaś Paweł pozostał jeszcze dość dużo dni, **po czym** pożegnał się **z** braćmi oraz odpływał do Syrii, a razem z nim Pryscylla i Akwilas. Lecz ponieważ miał prośbę **\***, ostrzygł sobie głowę w Kenchrach. **19** A **kiedy** przyszli do Efezu, tam ich pozostawił, a sam wszedł do bóżnicy oraz wyłożył Żydom **sprawę**. **20** Zaś oni prosili, **by** pozostał na dłuższy czas - **ale** się nie zgodził; **21** lecz pożegnał się **z** nimi i powiedział: Nadchodzące święto **TR** muszę niewątpliwie obchodzić w Jerozolimie; **niemniej** znowu do was wrócę, **jeśli** Bóg sobie **tego** zażyczy. Więc został wyprowadzony do Efezu. **22** A **kiedy** zszedł do Cezarei, wstąpił, pozdrowił zbór oraz zszedł do Antiochii. **23** I pozostał tam jakiś czas, **po czym** wyszedł; a przechodząc po kolei galacką krainę i Frygię - utwierdzał wszystkich uczniów.

**24** Zaś do Efezu przyszedł pewien Żyd, imieniem Apollos, mąż wymowny, rodem Aleksandryczyk, **który** był mocnym w Pismach. **25** Ten **TR** informował o drodze Pana oraz pałając duchem, mówił i skrupulatnie nauczał odnośnie Pana, wiedząc tylko o chrzcie Jana. **26** On zaczął otwarcie mówić w bóżnicy. Zaś Pryscylla oraz Akwilas, **kiedy** go usłyszeli, zabrali go ze sobą i dokładniej mu wyłożyli naukę \* Boga. **27** A ponieważ chciał on pójść do Achai, bracia go zachęcili oraz napisali uczniom, **by** go przyjąć. **Zaś po** przybyciu, zgromadził on wielu **tych, którzy** uwierzyli z łaski. **28** Gdyż energicznie przekonywał \* Żydów, publicznie dowodząc wśród Pism, że Jezus jest Chrystusem.

**\*18,5** także: **zaświadczać**

**\*18,18** także: **ślub**

**\*18,26** także: **drogę**

**\*18,28** także: **całkowicie zbijat** (czyjeś twierdzenia)

**19. A gdy Apollos** był w Koryncie, zdarzyło się, **że** Paweł przeszedł wyżej położone tereny, zszedł do Efezu, znalazł pewnych uczniów, **2** oraz do nich powiedział: Czy **po** uwierzeniu otrzymaliście Ducha Świętego? A oni mu powiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że **TR** jest Duch Święty. **3** Lecz także do nich powiedział: Względem czego, zatem, zostaliście ochrzczeni? A **oni** powiedzieli: Względem chrztu Jana. **4** Zaś Paweł powiedział: Jan chrzczył chrztem skruchy mówiąc ludowi, aby uwierzyli względem **tego, który** po nim przychodzi - to jest w Jezusa Chrystusa. **5** A **kiedy to** usłyszeli, dali się ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. **6** I **gdy** Paweł położył na nich ręce, przybył dla nich Duch Święty, **zatem** mówili językami \* oraz prorokowali. **7** A wszystkich mężczyzn było dwunastu.

**8** Wszedł także do bóżnicy oraz otwarcie mówił przez trzy miesiące, wykładając i przekonując odnośnie Królestwa Boga. **9** Ale kiedy niektórzy zostali twardymi i byli nieposłusznymi, wobec wielu złorzecząc **tej** drodze, odszedł od nich oraz odłączył uczniów, co dzień ucząc w szkole pewnego Tyrannosa. **10** A działo się to przez dwa lata; tak, że wszyscy, **co** zamieszkiwali Azję - Żydzi i Grecy - usłyszeli słowo Pana Jezusa.

**11** Lecz też przez ręce Pawła Bóg czynił niespotykane przejawy mocy; **12** tak, że również na chorujących były nakładane chustki lub przepaski z jego skóry i były usuwane od nich choroby, ale i wychodziły z nich złe duchy. **13** A niektórzy, **co** chodzili wokół żydowskich zaklinaczy duchów, próbowali wzywać Imię Pana Jezusa nad **tymi, którzy** mieli złe duchy, mówiąc: Zaklinam was Jezusem, którego głosi Paweł. **14** Było też siedmiu synów pewnego Żyda, przedniego kapłana Skewasa, którzy to czynili. **15** Zaś zły duch, odpowiadając, rzekł: Wiem o Jezusie i znam Pawła, ale kim wy jesteście? **16** Zatem ten człowiek, w którym był zły duch, zastosował w stosunku do nich siłę, rzucił się na nich i ich zwyciężył; tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. **17** A stało się to wiadome wszystkim Żydom i Grekom zamieszkującym Efez, więc przypadł strach na nich wszystkich oraz rosło w sławę Imię Pana Jezusa. **18** Lecz także przychodziło wielu wierzących, wystawiając **Pana** i oznajmiając ich działalność. **19** Zaś liczni **ludzie** zajęci bezużytecznymi \* **sprawami**, znieśli księgi i je palili przed wszystkimi. Zliczyli też ich cenę oraz dowiedzieli się, że warte są pięćdziesiąt tysięcy sztuk srebra. **20** Tak wzrastało na sile oraz miało moc słowo Pana.

**21** A gdy zostało to wypełnione, Paweł postanowił w Duchu, aby pójść do Jerozolimy, przechodząc Macedonię i Achaję; i powiedział: Po moim pojawieniu się tam, trzeba mi także Rzym zobaczyć. **22** I wysłał do Macedonii dwóch, **którzy** mu służyli - Tymoteusza i Erasta, a sam zatrzymał **swój** czas dla Azji.

**23** A około tego okresu powstał niemały zamęt co do nauki \*. **24** Bowiem pewien mincarz \*, imieniem Demetriusz, robiąc srebrne świątynie Artemidy - dostarczał niemały



zarobek rzemieślnikom. **25** **Zatem** zebrał ich razem, a także podobnych pracowników i powiedział: Mężowie! Wiecie, że z tego zarobku jest nasz dobrobyt. **26** A widzicie i słyszycie, że ten Paweł przekonał oraz nakłonił liczny tłum - nie tylko z Efezu, ale prawie z całej Azji - mówiąc, że nie ci, **co** powstają przez ręce są bogami. **27** Ale nie tylko ta sprawa jest naszym zagrożeniem, aż do pozbawienia wartości; lecz również za nic ma być uważana świątynia wielkiej bogini Artemidy, i **ma** zostać odarta ze swej wielkości **ta**, którą czci cała Azja oraz zamieszkała ziemia. **28** A **kiedy** to usłyszeli, byli pełni gniewu i krzyczeli, mówiąc: Wielka **jest** Artemida Efezjan. **29** Zatem miasto było pełne zamętu. Jednomyślnie pędzili też do teatru, porwawszy Macedończyków - Gajusa i Artstarcha, towarzyszy podróży Pawła. **30** Zaś **gdy** Paweł chciał wyjść do mieszkańców, uczniowie mu nie pozwalali. **31** A i niektórzy z azjarchów \*, będąc mu przyjaciółmi, posłali do niego oraz go prosili, aby sam nie wychodził \*\* do teatru. **32** I doprawdy, jedni coś drugim krzyczeli, gdyż społeczność została doprowadzona do zamieszania oraz większość nie wiedziała z jakiego powodu się zesłi. **33** Ale z tłumy wywlekli Aleksandra, **ponieważ** wypchnęli go Żydzi. A Aleksander skinął ręką, **gdyż** chciał przemówić **do** ludu w swej obronie. **34** Ale **kiedy** poznali, że jest Żydem, mniej więcej przez dwie godziny pojawił się jeden głos od wszystkich, **a** wołali: Wielką **jest** Artemida Efezjan. **35** Zaś sekretarz powstrzymał tłum **oraz** mówi: Mężowie Efezianie, jakże to! **Czy** jest ktoś z ludzi, co nie wie, że miasto Efezjan zostało opiekunem świątyni wielkiej bogini Artemidy i **wizerunku, który** spadł z nieba \*? **36** Zatem słuszne jest - **w świetle** tych istniejących **oraz** niezaprzeczalnych **faktów** - abyście byli powściągniętymi i niczego porywczo nie działali. **37** Bowiem przyprowadziliście tych mężów - ani nie świętokradców \*, ani nie bluźnierców naszej bogini. **38** Jeśli zatem Demetriusz oraz ci, razem z nim rzemieślnicy, mają przeciwko komuś sprawę, **niech** zostaną pozwani **przed** sądy rynkowe. Są **także** prokonsulowie - oskarżajcie **więc** jedni drugich. **39** Ale jeśli czegoś ponadto szukacie - zostanie **to** wyjaśnione w zgromadzeniu, **które** trzyma się prawa. **40** Ponieważ się narażamy, **że** zostaniemy oskarżonymi w sprawie dzisiejszych rozruchów. Gdyż nie ma żadnej przyczyny, wobec której będziemy mogli zdać sprawę odnośnie tego skupiska. To powiedział oraz rozwiązał zgromadzenie.

\***19,6** także: **mową, dialektem**

\***19,19** rzeczownikowo: zabobonami, magią

\***19,23** także: **drogi**

\***19,24** kujący w srebrze, wybijający pieniądze

\***19,31** wysokich urzędników rzymskiej prowincji - Azji

\*\***19,31** dosłownie: **by nie wydawał samego siebie**

\***18,35** także: **spadł od Zeusa**

\***19,37** czyli: okradających świątynię

**20. Zaś kiedy zamęt się uciszył**, Paweł wezwał uczniów, pożegnał się oraz wyszedł, **by** iść do Macedonii. **2** A **gdy** przeszedł tamte tereny i zachęcił ich licznym słowem - przybył do Grecji. **3** Ale działał trzy miesiące, ponieważ na skutek Żydów powstała **przeciwko** niemu zmowa. **Więc** zamierzał wypłynąć do Syrii. Nadto pojawił się zamiar, by powrócić wzdłuż Macedonii. **4** Zaś do Azji towarzyszył mu Berianin \* Sopotat, a z Tesalonejczyków: Artstarchus, Sekundus, Gajus Debrejczyk i Tymoteusz; **5** oraz Azjaci: Tychikus i Trofimus. Lecz oni poszli najpierw i oczekiwali nas w Troadzie. **6** Zaś my, po Dniach Przaśników, odpłynęliśmy z Filipii, i w ciągu pięciu dni przybiliśmy do nich, do Troady, gdzie mieszkaliśmy siedem dni.

**7** A w pierwszym **dniu** tygodnia \*, kiedy uczniowie się zebrali, **aby** połamać chleb, Paweł im wykladał, zamierzając wyruszyć nazajutrz. Ale przeciągnął mowę aż do północy. **8** Lecz w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani, było wiele lamp. **9** Zaś pewien młodzieniec, **który** siedział w oknie - imieniem Eutychnus, kiedy Paweł przez dłuższą

wykładał, zmorzony głębokim snem, z trzeciego piętra spadł na dół i został dźwignięty martwy. <sup>10</sup> Ale Paweł zszedł, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bądźcie niespokojni, bo jest w nim jego dusza \*. <sup>11</sup> Zaś **kiedy** wszedł - połamał chleb i zjadł, oraz przez dość duży **czas** przemawiał aż do brzasku. Tak wyruszył. <sup>12</sup> A chłopca przyprowadzili żywego, więc zostali niezmiernie pobudzeni.

<sup>13</sup> Zaś my przysiliśmy wcześniej na statek **oraz** wypłynęliśmy do Assos \*, zamierzając zabrać stamtąd Pawła. Bo <sup>TR</sup> tak **to** sobie zorganizował, **a** sam zamierzał iść pieszo.

<sup>14</sup> A po spotkaniu z nami w Assos, wzięliśmy go i wyruszyliśmy do Mityleny \*. <sup>15</sup> Zaś **gdy** stamtąd odpłynęliśmy, następnego **dnia** dotarliśmy naprzeciwko Chios \*, zaś kolejnego przyплыliśmy na Samos \*\*, i zamieszkaliśmy w Trogillum; a nazajutrz przybyliśmy do Miletu \*\*\*. <sup>16</sup> Gdyż Paweł rozstrzygnął, **by** minąć Efez, ponieważ się spieszył. Aby mu się nie zdarzyło przeciągnąć czasu w Azji i by - o ile to <sup>TR</sup> było możliwe - pojawić się **w** dniu Pięćdziesiątnicy dla Jerozolimy.

<sup>17</sup> Zaś z Miletu posłał do Efezu i przywołał do siebie starszych zgromadzenia wybranych. <sup>18</sup> A **kiedy** do niego przybyli, powiedział im: Wy wiecie od pierwszego dnia, od którego przybyłem do Azji, jak cały czas byłem z wami, <sup>19</sup> służąc Panu z całą pokorą. Nieraz także **pośród** łez i doświadczeń, zdarzających mi się między znowami Żydów.

<sup>20</sup> Ucząc publicznie i po domach, nie unikałem niczego **ze spraw, które** są pożytecznymi, **bym** ich wam nie oznajmił; <sup>21</sup> zaświadczać Żydom i Grekom względem skruchy **przed** Bogiem oraz wiary \* co do naszego Pana, Jezusa Chrystusa. <sup>22</sup> Więc oto teraz, będąc związany Duchem - jadę do Jerozolimy, nie znając tych **rzeczy, które** w niej mają mi się przydarzyć. <sup>23</sup> Z wyjątkiem **tego**, że Duch Święty zaświadcza mi po mieście, mówiąc, że czekają mnie pęta i uciski. <sup>24</sup> Ale nie stworzyłem sobie żadnej zasady **oraz** nie jest mi cenne moje życie, byle z radością wypełnić mój bieg i służbę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, zaświadczać Dobrej Nowinie łaski Boga.

<sup>25</sup> Oto teraz ja wiem, że wy wszyscy, między których dotarłem, ogłaszając Królestwo Boga, już więcej mojego oblicza nie zobaczycie. <sup>26</sup> Dlatego wam świadczę w dniu dzisiejszym, że jestem czysty od krwi \* wszystkich. <sup>27</sup> Gdyż nie chroniłem siebie, **aby** wam nie oznajmić całego planu \* Boga. <sup>28</sup> Zajmijcie się sami sobą i całą trzodą, w której Duch Święty ustanowił was doglądającymi \*, aby paść zgromadzenie wybranych Boga, które nabył dla siebie poprzez szczególną \*\* krew. <sup>29</sup> Bo ja to wiem, że po moim odejściu wejdą do was gwałtowne \* wilki, nie oszczędzając \*\* trzody. <sup>30</sup> Także z powodu was samych powstaną mężowie, **którzy** będą mówili wykrzywione \* nauki, by pociągnąć za sobą uczniów. <sup>31</sup> Dlatego czuwajcie, przypominając sobie, że przez trzy lata, dniem i nocą, nie przestałem ze łzami ostrzegać każdego jednego. <sup>32</sup> A teraz, bracia, powierzam was Bogu oraz słowu Jego łaski, mogącemu zbudować oraz dać wam dziedzictwo między wszystkimi, **którzy** zostali uświęceni. <sup>33</sup> Nikogo srebra, złota, czy też odzieży **nie** pożądałem. <sup>34</sup> Sami wiecie, że te ręce pełniły służbę moim potrzebom oraz **tych, którzy** byli ze mną. <sup>35</sup> Wszystkim wam przekazałem, że pracując, trzeba pomagać **tym, co** są w potrzebie, lecz także pamiętać o słowach Pana Jezusa, że on powiedział: Błogosławione jest raczej dawać niż brać.

<sup>36</sup> To powiedział oraz uklęknął na swe kolana i razem z nimi wszystkimi się pomodlił.

<sup>37</sup> Ale powstał wielki płacz wszystkich **braci**. I przypadli do szyi Pawła oraz go całowali; <sup>38</sup> najbardziej smucąc się z powodu słowa, które powiedział, że już więcej nie będą oglądali jego oblicza. Po czym odprowadzili go do okrętu.

\*<sup>20,4</sup> czyli: mieszkaniec Berei

\*<sup>20,7</sup> **szabatu**; co znaczy także: **tygodnia**

\*<sup>20,10</sup> także: **życie, siła ożywiająca**

\*<sup>20,13</sup> miasto w Mizji, prowincji Azji Mniejszej

\*<sup>20,14</sup> miasto na wyspie Lesbos, na morzu Egejskim

\*<sup>20,15</sup> wyspa na morzu Egejskim

**\*\*20,15** wyspa na morzu Egejskim

**\*\*\*20,15** miasto nadmorskie w Jonii

**\*20,21** także: **ufności**

**\*20,26** także: **zabójstwa**

**\*20,27** także: **zamysłu, postanowienia**

**\*20,28** gr. *episkopos*

**\*\*20,28** także: **odrębną, własną**

**\*20,29** także: **silne, bezwzględne, ciężkie do zniesienia, przykre, bolesne**

**\*\*20,29** także: **nie litując się, nie miłując, nie przepuszczając**

**\*20,30** także: **wykręcone, zepsute, odwrócone, odwiedzione**

**21. A gdy zdarzyło się** nam wypłynąć, zostaliśmy od nich oddzieleni i jadąc prosto, przybyliśmy na Kos **\***, a następnie na Rodos **\*\***, i stamtąd do Patary **\*\*\***. **2** Potem znaleźliśmy okręt przepływający się do Fenicji **\***, wsiedliśmy **na niego** oraz wypłynęliśmy. **3** A **kiedy** pojawiliśmy się **blisko** Cypru, zostawiliśmy go z lewej **strony**, płynąc do Syrii i przybiliśmy do Tyru, bo tam okręt **TR** wyładowywał ładunek. **4** Więc znaleźliśmy uczniów, którzy przez Ducha mówili Pawłowi, by nie wchodził do Jerozolimy oraz zamieszkaliśmy tam siedem dni. **5** Ale kiedy się dokonało, że **TR** wypełniliśmy **te** dni, wyszliśmy **oraz** poszliśmy, a wszyscy odprowadzali nas aż poza miasto, razem z kobietami i dziećmi. Zaś na plaży zgięliśmy kolana **i** się pomodliliśmy. **6** Pożegnaliśmy też jedni drugich oraz weszliśmy na okręt, a tamci wrócili do swoich.

**7** Zaś my, **po** przebyciu żeglugi z Tyru, przybyliśmy do Ptolemaid **\***, i **po** pozdrowieniu braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień. **8** A nazajutrz, **gdy** wyszliśmy za Pawłem, przyszedliśmy do Cezarei i weszliśmy do domu Filipa - ewangelisty, który był z siedmiu **\***; więc zostaliśmy u niego. **9** Miał on cztery córki, prorokujące panny. **10** A **kiedy** pozostaliśmy więcej dni, z Judei zszedł pewien prorok, imieniem Agabus. **11** Więc przyszedł do nas, wziął pas Pawła, związał swoje ręce i nogi, oraz powiedział: Te **słowa** mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą Żydzi w Jerozolimie i wydadzą **go** w ręce poganom. **12** A gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my, lecz także i miejscowi, **by** on nie wchodził do Jerozolimy. **13** Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i łamiąc moje serce? Bowiem ja nie tylko zostanę związany, ale w Jerozolimie mam też chętnie umrzeć dla Imienia Pana Jezusa. **14** A **kiedy** nie dał się on przekonać, uspokoiliśmy się, mówiąc: Niech się dzieje wola Pana.

**15** Zaś po tych dniach, spakowaliśmy się **i** poszliśmy do Jerozolimy. **16** A razem z nami przyszedli uczniowie z Cezarei, prowadząc pewnego Cypryńczyka, starego ucznia Mnazona, u którego mieliśmy zostać ugoszczeni.

**17** A **gdy** się pojawiliśmy w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. **18** Zaś nazajutrz, Paweł wstąpił z nami do Jakóba, lecz także przybyli wszyscy starsi. **19** Zatem ich pozdrowił **oraz** w jednym czasie opowiedział wszystko, co Bóg uczynił przez jego służbę wśród pogan. **20** Kiedy to usłyszeli, oddali chwałę Panu, lecz także mu powiedzieli: Widzisz bracie, jak jest wielka, **jak** niezliczona ilość **tych, co** uwierzyli wśród Żydów - ale wszyscy są zwolennikami Prawa. **21** Zaś o tobie zostali poinformowani, że u pogan nauczasz wszystkich Żydów odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, by nie obrzezywali **TR** dzieci oraz nie żyli **\* według** obyczajów. **22** Zatem, co jest? Zapewne zejdzie się lud, kiedy usłyszą, że przyszedłeś. **23** Uczynź to, co ci mówimy: Są **wśród** nas czterej mężowie, **co** mają względem siebie ślub. **24** Tych przyjmij, oczyść się razem z nimi; ponieś koszty, aby ogolić sobie głowę - a wszyscy się przekonają, że **to**, w czym zostali o tobie pouczeni jest niczym; ale, **że** przestrzegając Prawa, sam się posuwasz w szeregu. **25** Zaś co do wierzących pogan - myśmy rozstrzygnęli **\*** i **ich** zawiadomili, **by** żadnego takiego **nakazu nie** przestrzegali, tylko wystrzegali się ofiar dla wizerunków, krwi, uduszonego i nierządu. **26** Wtedy Paweł przyjął tych mężów, **a** następnego dnia został oczyszczony i razem z nimi wszedł do Świątyni, oznajmiając

wypełnienie dni oczyszczenia, aż do czasu, gdy za każdego z nich zostanie złożona ofiara.

**27** Zaś kiedy miało się wypełnić siedem dni, Żydzi z Azji zobaczyli go w Świątyni, wzburzyli cały tłum oraz narzucili na niego ręce, **28** wołając: Mężowie Israelici, przychodźcie z pomocą! To jest człowiek, który wszystkich wszędzie naucza przeciw ludowi, Prawu oraz temu miejscu. Ale też Greków wprowadził do Świątyni oraz splugawił to święte miejsce. **29** Gdyż wcześniej się zdarzyło, że w mieście widzieli z nim Trofima Efezjańczyka, o którym uważali, że Paweł go wprowadził do Świątyni. **30** Lecz także zostało poruszone całe miasto i zrobiło się zbiegowisko ludu. Chwycili Pawła, wyciągnęli go na zewnątrz Świątyni oraz zaraz zamknęto drzwi. **31** A kiedy żądali by go zabić, poszła wiadomość do tysiącznika \* kohorty, że została wzburzona cała Jerozolima. **32** Ten natychmiast przyjął żołnierzy i setników i do nich zszedł; a oni jak zobaczyli tysiącznika oraz żołnierzy, przestali bić Pawła. **33** Wtedy tysiącznik się zbliżył, chwycił go i kazał go związać dwoma łańcuchami. Pytał się także kim jest oraz co mu się zdarzyło zrobić? **34** Ale różni różnie coś wykrzykiwali w tłumie; zaś on, z powodu zamętu, nie mógł się dowiedzieć czegoś pewnego. Więc rozkazał, aby go prowadzić do kwatery. **35** A kiedy był przed schodami, z powodu przemocy tłumy przydarzyło się, że był on niesiony przez żołnierzy. **36** Bowiemy towarzyszyła im rzesza ludu, wołając: Zgładź go.

**37** Zaś Paweł, kiedy miał zostać wprowadzony do kwatery, mówi tysiącznikowi: Czy wolno mi coś powiedzieć do ciebie? A ten rzekł: Rozumiesz grecki? **38** Zatem ty nie jesteś Egipcjaninem, który przed tymi dniami wzburzył i wyprowadził na pustkowie cztery tysiące mężów - rozbójników? **39** Zaś Paweł powiedział: Ja jestem człowiek żydowski, Tarsyjczyk z Cylicji, obywatel miasta nie bez znaczenia; ale proszę cię, pozwól mi coś powiedzieć do ludu. **40** A kiedy on pozwolił, Paweł stanął na schodach i skinął ręką ludowi. Zaś gdy nastąpiło wielkie milczenie, przemówił hebrajskim językiem, powiadając:

\***21,1** mała wyspa na morzu Egejskim

\*\***21,1** wyspa na morzu Egejskim, u wybrzeży Licji w Azji Mniejszej

\*\*\***21,1** miasto nadmorskie w Licji

\***21,2** rejon na północ od Izraela

\***21,7** miasto portowe na północy Izraela, obecnie Akko.

\***21,8** patrz: [Dokonywania Apostołów 6,5](#)

\***21,21** także: **zachowywali się**

\***21,25** także: **postanowili**

\***21,31** dowódcy 1000-ca żołnierzy

**22. Mężowie, bracia i ojcowie!** Posłuchajcie teraz mojej obrony względem was. **2** A kiedy usłyszeli, że przemawia do nich hebrajskim językiem, bardziej okazali spokój. Więc powiedział: **3** Ja jestem mężem żydowskim, który się urodził w Tarsie Cylicji, zaś wychował w tym mieście, u nóg Gamaliela. Zatem wykształconym w zgodzie z dokładnością ojczywego Prawa oraz będącym gorliwym wielbicielem Boga, jak wy wszyscy dzisiaj jesteście. **4** Nadto tym, co prześladował tę naukę \* aż do śmierci, wiążąc oraz wydając do więzień mężczyzn i kobiety, **5** na co jest mi świadkiem arcykapłan oraz cała starszyzna. Od nich wziętem listy do braci i wyruszyłem do Damaszku, by tych, co tam będą - związać i przyprowadzić do Jerozolimy, aby zostali ukarani.

**6** Zaś kiedy wyruszyłem i koło południa zbliżałem się do Damaszku, zdarzyło mi się, że nagle, z nieba, wokół, ogarnęło mnie blaskiem wielkie światło. **7** Także upadłem na ziemię i usłyszałem mówiący mi głos: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? **8** A ja odpowiedziałem: Kim jesteś, Panie? Zatem do mnie powiedział: Ja jestem Jezusem Nazarejczykiem, którego ty prześladujesz. **9** Zaś ci, co ze mną byli, widzieli swia-

tło i byli przestraszeni - ale głosu, **który** mi mówił nie słyszeli. <sup>10</sup> Więc powiedziałem: Co mam czynić, Panie? Zaś Pan do mnie rzekł: Wstań **i** idź do Damaszku, a tam ci zostanie powiedziane o wszystkim, co ci ustanowiono **by** uczynić. <sup>11</sup> A ponieważ od blasku tego światła **nic** nie widziałem, byłem prowadzony za rękę przez **tych, co** mi towarzyszyli w podróży, **i tak** przyszedłem do Damaszku. <sup>12</sup> A niejaki Ananiasz, pobożny mąż według Prawa, **który** ma świadectwo od wszystkich mieszkających **tam** Żydów, <sup>13</sup> przyszedł do mnie, stanął obok i mi powiedział: Saulu, bracie, przejrzyj. Zatem ja patrzyłem na niego od tej godziny. <sup>14</sup> Ale powiedział: Bóg naszych przodków wybrał ciebie, byś poznał Jego wolę, zobaczył Sprawiedliwego oraz usłyszał głos z Jego ust. <sup>15</sup> Gdyż względem wszystkich ludzi będziesz Mu świadkiem tych **rzeczy, co** zobaczyłeś **\*** i usłyszałeś. <sup>16</sup> Zatem dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, ochrzcij się i wzywając Imienia Pana, zmyj z siebie twoje grzechy.

<sup>17</sup> A **gdy** wróciłem do Jerozolimy oraz modliłem się w Świątyni, zdarzyło mi się, że byłem w ekstazie. <sup>18</sup> I zobaczyłem Go, **jak** mi mówi: Gorliwie się staraj; wyjdź też pośpiesznie z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twojego świadectwa o mnie. <sup>19</sup> A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że ja byłem **tym, co** wierzących w Ciebie wtrącał do więzienia oraz bił po bóżnicach. <sup>20</sup> Także kiedy została wylana krew Szczepana, Twojego świadka, i ja stałem obok, wyrażałem zgodę by go zabić oraz pilnowałem szat **tych, którzy** go zabijali. <sup>21</sup> I do mnie powiedział: Idź, gdyż ja cię wyślę daleko, do pogan. <sup>22</sup> Więc słuchali go aż do tego słowa, **po czym** podnieśli swój głos, mówiąc: Usuń takiego z ziemi, bo nie jest słuszne, **że** on żyje. <sup>23</sup> Lecz **kiedy** oni wołali, rzucali szaty oraz ciskali pyłem na powietrze, <sup>24</sup> tysiącnik nakazał wprowadzić go do obozu. Powiedział **też**, aby go batogami badać na torturach, oraz poznać, z jakiego powodu mu tak wykrzykują. <sup>25</sup> Zaś kiedy go przywiązali rzemieniami, Paweł powiedział do stojącego setnika: Czy wolno wam batożyć człowieka - Rzymianina i **to** nawet niesądnego? <sup>26</sup> A setnik **gdy** to usłyszał, podszedł **i** oznajmił tysiącnikowi, mówiąc: Uważaj, co zamierzasz czynić, gdyż ten człowiek jest Rzymianinem. <sup>27</sup> Zaś tysiącnik podszedł **i** mu powiedział: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? Więc rzekł: Tak. <sup>28</sup> A tysiącnik odpowiedział: Ja to prawo obywatelskie nabyłem za wielką sumę. Zaś Paweł powiedział: A ja zostałem **tak** urodzony. <sup>29</sup> Więc zaraz odstąpili od niego **ci, co** zamierzali go przesłuchiwać; a tysiącnik zaczął się bać **bo** poznał, że jest Rzymianinem i że zdarzyło się go związać.

<sup>30</sup> Zaś nazajutrz, chcąc niezawodnie poznać **o** co został oskarżony przez Żydów, uwolnił go z pęt oraz kazał się zejść arcykapłanom i całemu ich Sanhedrynowi. Sprowadził **także** Pawła **oraz** postawił **go** przed nimi.

**\*22,4** także: drogę

**\*22,15** czas terażniejszy, dokonany

**23. Zaś Paweł przypatrzył się** Sanhedrynowi **i** powiedział: Mężowie, bracia! Ja, pośród obywateli, żyłem **dla** Boga całym dobrym **\*** sumieniem aż do tego dnia. <sup>2</sup> Zaś arcykapłan Ananiasz nakazał **tym, co** przy nim stali, uderzyć go **w** pysk. <sup>3</sup> Wtedy Paweł powiedział do niego: Bóg cię zamierza uderzyć, ściano pobielona. Ty siedzisz, sądząc mnie według Prawa, a wbrew Prawu nakazujesz, bym ja był bity? <sup>4</sup> Ale stojący obok powiedzieli: Wymyślasz arcykapłanowi Boga? <sup>5</sup> Więc Paweł powiedział: Nie wiedziałem, bracia, że jest arcykapłanem; bowiem napisano: *O przelożonym twojego ludu nie powiesz źle.* **II Mojżesza 22,28**

<sup>6</sup> Lecz Paweł poznał, że jedna część jest **z** saduceuszy, a druga **z** faryzeuszy, więc krzyczał w Sanhedrynie: Mężowie, bracia! Ja jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów; ja jestem sądzony za nadzieję oraz wskrzeszenie martwych. <sup>7</sup> Zaś **kiedy** on to powiedział, powstała kłótnia faryzeuszy z saduceuszami, zatem rzesza została rozłamana. <sup>8</sup> Bowiem saduceusze mówią, że nie istnieje wskrzeszenie, ani anioł, ani

Duch; zaś faryzeusze uznają jedno i drugie. <sup>9</sup> Więc powstał wielki wrzask; lecz także część uczonych w Piśmie faryzeuszów wstała i upierała się, mówiąc: Nie znajdujemy niczego złego w tym człowieku; a jeśli Duch mu powiedział, albo anioł - nie walczmy przeciwko Bogu. <sup>10</sup> Zaś **gdy** stała się wielka kłótnia, tysiącnik obawiając się, by Paweł nie został przez nich rozszarpany, rozkazał wojsku zejść na dół, porwać go z ich środka oraz prowadzić do obozu. <sup>11</sup> Ale następnej nocy stanął przy nim Pan i powiedział: Bądź dobrej myśli, Pawle, bo jak dałeś o mnie świadectwo w Jerozolimie, tak ci trzeba zaświadczyć i w Rzymie.

<sup>12</sup> Zaś **kiedy** stał się dzień, pewni Żydzi uczynili zbiorowisko oraz zakłęli samych siebie, mówiąc, że nie **będą** ani jeść, ani pić, aż do kiedy **nie** zabiją Pawła. <sup>13</sup> A było więcej **niż** czterdziestu **tych, co** uczynili to sprzysiężenie. <sup>14</sup> Potem **TR** zajęli się arcykapłanami oraz starszymi i powiedzieli: Zakłęliśmy zakłęciem samych siebie, że niczego **nie** skosztujemy, póki **nie** zabijemy Pawła. <sup>15</sup> Więc teraz wy, razem z Sanhedrynem objaśnijcie tysiącnikowi, by go jutro do was sprowadził - bowiem chcecie dokładniej rozpoznać tą, wokół niego **sprawę**. A my, zanim on się zbliży, jesteśmy gotowi go zabić. <sup>16</sup> Zaś **kiedy** syn siostry Pawła usłyszał o zasadzce, przybył, wszedł do obozu oraz oznajmił **to** Pawłowi. <sup>17</sup> A Paweł zawołał do siebie jednego setnika i powiedział: Odprowadź tego młodzieńca do tysiącnika, gdyż ma mu coś oznajmić. <sup>18</sup> Więc ten go wziął, poprowadził do tysiącnika i mówi: Przywołał mnie do siebie więzień Paweł **oraz** poprosił, bym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, **który** ma ci coś powiedzieć. <sup>19</sup> Zaś tysiącnik chwycił jego rękę, wycofał się na odrębny **teren**, i się pytał: Co **to** jest, co mi masz oznajmić? <sup>20</sup> Więc powiedział: Żydzi postanowili cię poprosić, abys jutro sprowadził Pawła do Sanhedrynu, bo zamierzają coś dokładniej się o nim dowiedzieć. <sup>21</sup> Zatem ty, nie daj się im namówić, gdyż więcej niż czterdziestu z tych mężów przygotowuje zasadzkę. **To są ci**, którzy zakłęli samych siebie, że **ani** nie zjedzą, ani **nie** wypiją, aż do kiedy **go** nie zabiją. A teraz są przygotowani i czekają na nakaz od ciebie. <sup>22</sup> Więc tysiącnik odesłał młodzieńca, rozkazując, aby nikomu nie wygadał, że to wobec niego oznajmił.

<sup>23</sup> Nadto przywołał do siebie jakichś dwóch setników i powiedział: Od trzeciej godziny nocy przygotujcie dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców oraz dwustu włócznieików, aby mogli pójść do Cezarei. <sup>24</sup> Lecz także ustawcie bydłeta, by wsadzić **na nie** Pawła oraz bezpiecznie **go** dostarczyć do namiestnika Feliksa.

<sup>25</sup> Napisał też list, **który** miał taką formę: <sup>26</sup> Klaudiusz Lizjasz życzy zdrowia czcigodnemu namiestnikowi Feliksowi! <sup>27</sup> Do tego męża, pojmanego przez Żydów i mającego być przez nich zabitym, zbliżyłem się z wojskiem oraz uwolniłem **TR**, **kiedy** się dowiedziałem, że jest Rzymianinem. <sup>28</sup> Lecz także pragnąc poznać przyczynę przez którą go oskarżali, sprowadziłem ich do Sanhedrynu. <sup>29</sup> To znalazłem, że oskarżają **go** o kwestie sporne ich Prawa, ale **nie** mają żadnego oskarżenia godnego śmierci lub pęt. <sup>30</sup> A **kiedy** została mi wyjawiona zмова, którą Żydzi mieli zamiar uczynić względem **tego** męża, natychmiast posłałem **go** do ciebie oraz poleciłem oskarżycielom, **by** przed tobą mówili przeciw niemu. Bądź zdrowy!

<sup>31</sup> Więc żołnierze, według wydanego im rozkazu, wzięli Pawła i przez noc poprowadzili go do Antypatrydy \*. <sup>32</sup> Zaś nazajutrz zostawili jeźdźców, **aby** wrócili do obozu i razem z nim odeszli. <sup>33</sup> Potem **TR** weszli do Cezarei, oddali list namiestnikowi oraz pozostawili przy nim i Pawła. <sup>34</sup> A namiestnik przeczytał **list oraz** zaczął się dopytywać z jakiej jest prowincji. A **gdy** się dowiedział, że z Cylicji, <sup>35</sup> powiedział: Przesłucham cię, kiedy przybędą twoi oskarżyciele. Lecz także rozkazał, by go strzec w pretorium Heroda.

\***23,1** także: **odpowiednim, prawym, szlachetnym**

\***23,31** miasto pomiędzy Joppą, a Cezareą

**24. Zaś po pięciu dniach** zszedł arcykapłan Ananiasz wraz z pewnymi starszymi i mówcą Tertullosem, oraz pokazali się namiestnikowi z powodu Pawła. <sup>2</sup> A kiedy został pozwany, zaczął go Tertullos oskarżać, mówiąc: <sup>3</sup> Z twojego powodu, dostojny Feliksie, dostąpiliśmy wielkiego pokoju oraz reform, które - na wszelki sposób - zdarzyły się temu ludowi z powodu twojej troski. Zawsze i wszędzie uznajemy **to** z całą wdzięcznością. <sup>4</sup> Ale by cię nie zatrzymywać przez dłużej, proszę **abyś** nas krótko posłuchał **w** swej zacności. <sup>5</sup> Bowiem znaleźliśmy tego męża - niebezpiecznego \* oraz wszczynającego rozruchy na zamieszkałej ziemi **pomiędzy** wszystkimi Żydami - lecz także przywódcę sekty \*\* nazarejczyków, <sup>6</sup> który nawet Świątynię próbował sprofanować. Jego pojмали **i** chcieli sądzić według naszego Prawa. <sup>7</sup> Lecz z wielką siłą przyszedł tysiącnik Lizjasz oraz zabrał go z naszych rąk, <sup>8</sup> **a tym, co** go oskarżali polecił iść do ciebie. Od niego - prowadząc śledztwo - sam się będziesz mógł dowiedzieć o tych wszystkich **rzeczach**, o które my go oskarżamy. <sup>9</sup> A zgadzali się **z tym** też Żydzi, zapewniając, że tak się mają te **sprawy**.

<sup>10</sup> Lecz także Paweł, gdy mu namiestnik skinął, **by** mówił, zaczął odpowiadać: Wiedząc, **że** od wielu lat ty jesteś sędzią tego ludu, bronię się względem mnie z dobrą myślą. <sup>11</sup> <sup>TR</sup>Możesz się dowiedzieć, że nie są <sup>TR</sup>większe od dwunastu dni, od których wszedłem do Jerozolimy, by złożyć hołd **Bogu**. <sup>12</sup> Nie znaleźli mnie też w Świątyni, gadającego przeciwko komuś, lub wywołującego bunt w bóżnicach, czy po mieście.

<sup>13</sup> Ani nie mogą ci udowodnić **tych rzeczy**, co do których mnie teraz oskarżają. <sup>14</sup> Ale to ci wyznaję, że służę tylko ojczystemu Bogu według drogi \*, którą **oni** nazywają sektą; wierząc we wszystko przedstawione przez Prawo i Proroków. <sup>15</sup> Mam też nadzieję względem Boga - którą i oni sami uznają - że ma być zbudzenie \* zmarłych, sprawiedliwych, lecz i niesprawiedliwych. <sup>16</sup> Staram się w tym przez wszystko, **abym** miał niegorsząca \* świadomość \*\* przed Bogiem i ludźmi. <sup>17</sup> Także od wielu lat przybywałem do mego ludu, by czynić jałmużny i dobrodziejstwa. <sup>18</sup> W tym czasie znaleźli mnie w Świątyni - nie z tłumem, ani z zamętem, **lecz** będącego oczyszczonym - niektórzy Żydzi z Azji. <sup>19</sup> **Ci**, co mieli stanąć przed tobą i oskarżać, jeśli coś mają przeciw mnie. <sup>20</sup> Albo tamci niech sami powiedzą, jeśli znaleźli **jakiś** występki \*, **gdy** <sup>TR</sup>stanąłem przed Sanhedrynem. <sup>21</sup> Oprócz tego jednego zdania, które wykrzyczałem stojąc wśród nich: Ja dziś jestem przed wami sądzony odnośnie powstania umarłych.

<sup>22</sup> A Feliks, **gdy** to usłyszał, **chcąc** dokładnie poznać te nauki, kazał im przyjść później, mówiąc: Kiedy zejdzie tysiącnik Lizjasz, rozpoznam w waszych **sprawach**. <sup>23</sup> Rozkazał też setnikowi, **by** Paweł był strzeżony, lecz także **aby** miał odpoczynek i **by** nikomu z jego bliskich nie zabraniać mu usługiwać, czy przychodzić.

<sup>24</sup> Zaś po kilku dniach przybył Feliks wraz ze swą żoną Druzyllą, **która** była Żydówką, wezwał Pawła oraz go wysłuchał względem wiary w Jezusa Chrystusa. <sup>25</sup> A **kiedy** on wykladał odnośnie sprawiedliwości, panowania nad sobą oraz przyszłego sądu \* - Feliks, będąc napełniony bojaźnią, odpowiedział: Uważam, **że** teraz idź, a **gdy** będę miał sposobność, przywołam cię z powrotem. <sup>26</sup> Równocześnie miał nadzieję, że przez Pawła zostaną mu dane pieniądze, aby go wypuścić; dlatego też z nim rozmawiał, częściej go wzywając.

<sup>27</sup> Ale **po** wypełnieniu dwóch lat, Feliks otrzymał następcę - Porcjusza Festusa; a chcąc zdobyć przychylność Żydów, Feliks zostawił Pawła uwięzionym.

\***24,5** także: **zarazliwego**

\*\***24,5** także: **stronnictwa, odłamu**

\***24,14** także: **nauki**

\***24,15** także: **powstanie**

\***24,16** także: **nie potykającą się, nie powodującą czyjegoś upadku**

\*\***24,16** także: **sumienie**

\***24,20** także: **niesprawiedliwy czyn**

\***24,25** także: **oceny, potępieniu, skazaniu**

**25. Zatem Festus, gdy** wjechał do prowincji, po trzech dniach wszedł z Cezarei do Jerozolimy. <sup>2</sup> Także pokazali mu się przedniejsi kapłani oraz pierwsi z Żydów i prosili go odnośnie Pawła, <sup>3</sup> **by** go wezwał do Jerozolimy. Żądali w stosunku do niego łaski, **aby zrobić** zasadzkę i zabić go na drodze. <sup>4</sup> Więc Festus odpowiedział, że Paweł jest strzeżony w Cezarei, a on sam zamierza wyjść w pośpiechu. <sup>5</sup> Zatem **ci**, między wami – mówi, którzy są zdadni, jeśli jest coś niegodziwego w tym mężu, niech razem zejdą oraz go oskarżają.

<sup>6</sup> A kiedy spędził wśród nich nie więcej **niż** dziesięć dni, zszedł do Cezarei, usiadł nazajutrz na trybunie i rozkazał, **by** został przyprowadzony Paweł. <sup>7</sup> Zaś **gdy** on przybył, stanęli wokół niego Żydzi, **co** zeszli z Jerozolimy, kierując przeciwko Pawłowi liczne i ciężkie oskarżenia, których nie mogli dowieść. <sup>8</sup> **Zaś** on przemawiał w swojej obronie: Nic <sup>TR</sup> **nie** uchybiłem ani względem Prawa Żydów, ani względem Świątyni, ani względem cezara. <sup>9</sup> Ale Festus, chcąc Żydom ofiarować przychyłność, odpowiedział Pawłowi, mówiąc: Chcesz wejść do Jerozolimy **oraz** tam zostać przede mną osądzony odnośnie tych **spraw**? <sup>10</sup> Zaś Paweł powiedział: Jestem postawiony przed trybuną cezara, gdzie należy mi być osądzonym. Żydom **nie** uczyniłem żadnej niesprawiedliwości, jak i ty słusznie oceniasz. <sup>11</sup> A jeśli czynię niesprawiedliwość oraz dokonałem czegoś godnego śmierci, nie wymawiam się umrzeć. Ale jeśli nie istnieje nic **z tych rzeczy**, o które mnie oskarżają - nikt im **nie** może mnie wydać; odwołuję się **do** cezara. <sup>12</sup> Wtedy Festus rozmówił się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się **do** cezara - pójdziesz do cezara.

<sup>13</sup> Zaś **kiedy** minęło kilka dni, przybyli do Cezarei: król Agryppa i Berynika - życzliwie witać Festusa. <sup>14</sup> A gdy byli tam wiele dni, Festus przedstawił królowi **sprawę wynikłą** z powodu Pawła, mówiąc: Jest **tu** zostawiony przez Feliksa pewien mąż, więzień, <sup>15</sup> **co** do którego - kiedy <sup>TR</sup> byłem w Jerozolimie - stawili się przedniejsi kapłani oraz starsi żydowscy, żądając przeciwko niemu wyroku. <sup>16</sup> W ich obecności odpowiedziałem, że nie jest rzymskim zwyczajem wydać jakiegoś człowieka na skazanie, zanim oskarżony **nie** miałby przed sobą oskarżycieli, lecz także nie otrzymał okazji obrony co do oskarżenia. <sup>17</sup> Zatem **gdy** się zeszli, nie spowodowałem żadnej zwłoki i nazajutrz zasiadłem na trybunie, rozkazując, **by ten** mąż został przyprowadzony. <sup>18</sup> Ale oskarżyciele, stojąc obok niego, żadnego oskarżenia **nie** wnieśli - **z tych**, których ja się spodziewałem - <sup>19</sup> **lecz** mieli wobec niego jakieś pytania \* odnośnie swoich zaboronów \*\* i odnośnie jakiegoś umarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. <sup>20</sup> Zaś ja pytałem - będąc w kłopotcie odnośnie tych dociekań - czy chciałby iść do Jerozolimy oraz tam być sądzony odnoście tych **spraw**. <sup>21</sup> Ale **gdy** Paweł się odwołał, **by** został on zachowany do decyzji Czcigodnego \*, rozkazałem go strzec aż do **czasu**, kiedy go wyślę do cezara. <sup>22</sup> A Agryppa powiedział do Festusa: Sam także chciałbym usłyszeć **tego** człowieka. Jutro go usłyszysz - mówi **Festus**.

<sup>23</sup> Zatem nazajutrz, **gdy** z wielką okazałością przyszedł Agryppa i Berenika, oraz razem z tysiącnikami i starszyzną miasta weszli do miejsca przesłuchań - Festus rozkazał, **by** został wprowadzony Paweł. <sup>24</sup> I Festus mówi: Królu Agryppo oraz wszyscy mężowie obecni razem z nami! Widzicie tego, z powodu którego całe mnóstwo Żydów zwróciło się do mnie w Jerozolimie i tutaj, wołając, **że** nie jest słuszne, **by** on żył dłużej. <sup>25</sup> Ale ja zrozumiałem, że nie uczynił on nic godnego śmierci. A ponieważ <sup>TR</sup> sam odwołał się do Czcigodnego, postanowiłem go posłać. <sup>26</sup> **Lecz** nie mogę <sup>TR</sup> napisać panu czegoś o nim pewnego, dlatego wprowadziłem go najpierw przed was; a najbardziej przed ciebie, królu Agryppo, abym miał co napisać, gdy odbędzie się przesłuchanie. <sup>27</sup> Bo wydaje mi się nierozumne, **by** wysyłając męża, nie wskazać przeciwko niemu oskarżenia.

\*25,19 także: kwestie sporne



**\*\*25,19** także: bogobojności

**\*25,21 Augusta** - tytuł cesarza rzymskich

**26. Zaś Agryppa powiedział do Pawła:** Pozwala ci się mówić o sobie samym. Wtedy Paweł, wyciągnął rękę i przemówił w swojej obronie: **2** Królu Agryppo! Wobec wszystkich **spraw**, o które jestem oskarżany przez Żydów, uznałem się **za** szczęśliwego, **że** dzisiaj mam się bronić przed tobą. **3** **Gdyż** ty jesteś największym znawcą wszystkich zwyczajów u Żydów, lecz także i kwestii spornych; dlatego cię proszę, **abyś** mnie cierpliwie wysłuchał. **4** A jaki był od młodości mój sposób życia pomiędzy moim ludem w Jerozolimie - znają wszyscy Żydzi, **5** **co** poznali mnie od początku. Gdyby **tylko** chcieli wydać świadectwo, że żyłem **jako** faryzeusz, według najdokładniejszego stronnictwa naszego kultu. **6** A teraz stoję sądzony z powodu nadziei obietnicy, która pojawiła się przodkom od Boga, **7** i ku której ma nadzieję dojść nasze dwanaście pokoleń, w zapale służąc Bogu dniem i nocą. Względem tej nadziei, królu Agryppo, jestem oskarżany przez Żydów. **8** Czemu u nas jest potępiane - **jako** niewiarygodne, że Bóg wskrzesza umarłych? **9** I ja dlatego uważałem, że powinienem zrobić wiele wrogich **rzeczy** przeciwko Imieniu Jezusa Nazareńskiego. **10** Co też w Jerozolimie uczyniłem, po czym wziąłem władzę od przedniejszych kapłanów oraz zamknąłem w więzieniach wielu świętych. Lecz także **gdy** byli zabijani, ja kierowałem kamik przeciwko nim. **11** I częstokroć ich karząc po wszystkich bóżnicach, zmuszałem **by** bluźnili; jak też niezwykle szalejąc, szedłem za nimi aż do obcych miast.

**12** W tych **sprawach** wyruszyłem do Damaszku, razem z władzą i pełnomocnictwem arcykapłanów. **13** **Ale** w środku dnia, królu, nieopodal słońca zobaczyłem na drodze blask z nieba - światło oświetlające mnie oraz **tych, co** szli razem ze mną. **14** A **gdy** <sup>TR</sup> wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, **który** mówił do mnie hebrajskim językiem: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć zgodnie z żądłem. **15** Zaś ja powiedziałem: Kim jesteś, Panie? Więc powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz. **16** **Ale** wstań i stój na swoich nogach; bo dałem ci się zobaczyć po to, **aby** cię dobrać jako sługę oraz świadka **tych rzeczy**, które zobaczyłeś; lecz i **tych**, które dam ci zobaczyć. **17** Wyłączyłem sobie ciebie z ludu, także z powodu pogan, do których cię teraz posyłam, **18** **by** otworzyć ich oczy, zawrócić z ciemności ku światłu i **z** władzy szatana do Boga. **Aby** wzięli <sup>TR</sup> darowanie grzechów i dziedzictwo pomiędzy uświęconymi wiarą względem mnie.

**19** Dlatego, królu Agryppo, nie byłem nieposłuszny niebiańskiemu widzeniu; **20** lecz najpierw **ty** w Damaszku, potem także **w** Jerozolimie, całej krainie Judei oraz poganom oznajmiałem, **aby** odczuli skruchę i zawrócili do Boga, czyniąc uczynki godne zmiany myślenia \*. **21** Ze względu na te **sprawy**, Żydzi mnie ujęli i próbowali zabić kiedy byłem w Świątyni. **22** **Ale** uzyskałem opiekę od Boga aż do tego dnia. **Zatem** stoję świadcząc małemu, lecz i wielkiemu. Nic **nie** mówiąc oprócz **tego**, co powieździeli Prorocy i Mojżesz, że ma się stać. **23** **To** **znaczy**, że Chrystus **został** skazany na cierpienie, i że **jako** pierwszy z podniesienia martwych, ma zwiastować światło ludowi oraz poganom.

**24** Zaś **kiedy** on się tak bronił, Festus mówi wielkim głosem: Szalejesz Pawle, wielka wiedza doprowadza cię do szaleństwa. **25** A **Paweł** mówi: Nie szaleję dostojny Festusie, lecz wypowiadam wyrazy prawdy oraz rozsądku. **26** Bo o tych **rzeczach** wie król, do którego otwarcie mówię; gdyż ufam, że nic się przed nim nie ukryło z tych **spraw**, bo nie było to dokonane w miejscu odosobnionym. **27** Wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? Wiem, że wierzysz. **28** A Agryppa do Pawła: W krótkim czasie i mnie przekonasz **by** zostać chrystianinem. **29** Zaś Paweł powiedział: Prosiłbym Boga, aby z małych i wielkich, **którzy** mnie dzisiaj słuchają, nie tylko ty, ale i wszyscy stali się takimi, jaki ja jestem; za wyjątkiem tych więźów.

<sup>30</sup> Zaś **gdy** on to powiedział, wstał król, namiestnik, lecz także Berenika oraz **ci, co** siedzieli razem z nimi. <sup>31</sup> A **kiedy** się cofnęli, powiedzieli jedni do drugich, mówiąc: Ten człowiek nie czyni nic godnego śmierci lub więzienia. <sup>32</sup> Zaś Agryppa mówił Festusowi: Ten człowiek mógłby zostać uwolniony, gdyby się nie odwołał **do** cezara.

**\*26,20** także: **skruchy**

**27. Zaś gdy zostało postanowione**, abyśmy płynęli do Italii, przekazano Pawła oraz niektórych innych więźniów setnikowi imieniem Juliusz, z kohorty Czcigodnego. <sup>2</sup> Zatem wypłynęliśmy, wsiadłszy na adramytteński \* statek, mający płynąć wzdłuż Azji; a był z nami Arystarchus - Macedończyk, Tesalonejczyk.

<sup>3</sup> A nazajutrz wypłynęliśmy do Sydonu, **gdzie** Juliusz uprzejmie się obszedł z Pawłem **i** pozwolił, **by** poszedł **on** do przyjaciół, **aby** uzyskać pieczę. <sup>4</sup> Zaś **kiedy** stamtąd wypłynęliśmy, podpłynęliśmy pod Cypr, gdyż wiatry były przeciwne. <sup>5</sup> Lecz **po** przepłynięciu głębi naprzeciw Cylicji i Pamfilii, zesliśmy do Myry Licji \*. <sup>6</sup> Tam setnik znalazł statek aleksandryjski, płynący do Italii **i** wsadził nas na niego. <sup>7</sup> Ale w czasie wielu dni, płynąc powoli, z trudem pojawiliśmy się naprzeciwko Knidos \*; **a** ponieważ wiatr nam nie pozwalał, podpłynęliśmy pod Kretę, naprzeciw Salmony. <sup>8</sup> Lecz z trudem wzdłuż niej żeglując, przybyliśmy do pewnego miejsca, zwanego Piękne Porty, od którego blisko było miasto Lasaia.

<sup>9</sup> Zaś **kiedy** minął dość duży czas, żeglowanie było już niebezpieczne, a także upłynął post, Paweł zachęcał **ludzi**, <sup>10</sup> mówiąc im: Mężowie, widzę, że to żeglowanie zamierza być ze szkodą, jak również wielką stratą nie tylko ładunku i okrętu, ale i naszych osób. <sup>11</sup> Ale setnik bardziej ufał zarządcy okrętu i sternikowi, niż mowie Pawła. <sup>12</sup> Lecz ponieważ przystań była niedogodna do zimowania, większość ustaliła plan, **aby** stamtąd wypłynąć, przepłynąć się do Feniksu \* i jakoś przezimować **w** przystani Krety zwróconej na południowy, i na północny zachód.

<sup>13</sup> Zaś **kiedy** lekko zawiął wiatr południowy, spodziewając się dopiąć postanowienia, podnieśli **żagle** oraz płynęli wzdłuż, bliżej Krety. <sup>14</sup> Lecz po niewielkim **czasie** uderzył z niej gwałtowny wiatr, zwany Euroklionem. <sup>15</sup> A **gdy** statek został porwany i nie mógł się oprzeć wiatrowi, puścili **ster** **i** byliśmy niesieni **prądem**. <sup>16</sup> Zaś podpłynawszy pod pewną wysepkę, nazywaną Klauda, z trudem mieliśmy się **by** okazać się panującymi nad łodzią. <sup>17</sup> **Potem** ją podniesiono, podpasując statek i posługując się wspomaganiami; ale równocześnie się obawiano, aby nie wpaść na Sytrę \*. Tak płynęli, **po** rozluźnieniu osprzętu okrętowego. <sup>18</sup> A **ponieważ** byliśmy gwałtownie gnani przez wiatr, nazajutrz **ludzie** spowodowali wyrzucenie **ładunku**. <sup>19</sup> Zaś trzeciego **dnia** własnoręcznie wyrzucili wyposażenie statku. <sup>20</sup> Ale **gdy** ani słońce, ani gwiazdy nie pokazały się przez wiele dni, lecz napierała niemała wichura, w końcu została zabrana cała nadzieja naszego ratunku.

<sup>21</sup> Przytrafił się jeszcze wielki brak żywności. Wtedy Paweł stanął w ich środku **i** powiedział: Zaprawdę, mężowie, trzeba było mnie posłuchać **i** nie wypływać z Krety, lecz uniknąć tej klęski i starty. <sup>22</sup> A teraz zachęcam was, **aby** być dobrej myśli; bo pośród was nie będzie utraty żadnej osoby - tylko **strata** statku. <sup>23</sup> Bowiem tej nocy stanął przy mnie anioł Boga, którego jestem oraz któremu służę, <sup>24</sup> mówiąc: Nie bój się Pawle; ty musisz stanąć przed cesarzem, więc oto Bóg darował ci wszystkich, **co** razem z tobą płyną. <sup>25</sup> Dlatego bądźcie dobrej myśli, mężowie, gdyż wierzę Bogu, że tak będzie; w zgodzie z rozwojem wydarzeń, który mi został zapowiedziany. <sup>26</sup> Ale potrzeba nam, abyśmy byli wyrzuceni na pewną wyspę.

<sup>27</sup> Zaś **gdy** nadeszła czternasta noc **i** byliśmy noszeni na Adriatyku w różne strony, około środka nocy marynarze się domyślili, że zbliża się **do** nich jakaś ziemia. <sup>28</sup> Zatem spuścili sondę i dowiedzieli się o dwudziestu sążniach **wody pod łodzią**; a **gdy**

niedaleko odpłynęli i znowu spuścili sondę, odkryli sążni piętnaście. <sup>29</sup> Lecz bojąc się, aby nie wpaść na miejsca skaliste, z rufy rzucili cztery kotwice i błagali, aby pojawił się dzień. <sup>30</sup> Ale marynarze pragnęli uciec z okrętu, więc zsunęli do morza łódź pod pozorem, że od dziobu zamierzają spuszczać kotwice. <sup>31</sup> **Wtedy** Paweł powiedział setnikowi oraz żołnierzom: Jeśli ci nie zostaną na statku, wy nie możecie zostać uratowani. <sup>32</sup> Wówczas żołnierze odcięli liny łodzi i pozwolili się jej oddalić.

<sup>33</sup> Lecz gdy miał się pojawić dzień, Paweł zachęcał wszystkich **aby** przyjęli pokarm, mówiąc: Dzisiaj trwacie czternasty dzień, niczego nie przyjmując **z pokarmu**, oczekując i poszcząc. <sup>34</sup> Dlatego zachęcam was, **aby** przyjąć pokarm, bo to jest ku waszemu ocaleniu. Gdyż żadnemu **z** was włos **z** głowy **nie** spadnie. <sup>35</sup> A **kiedy** to powiedział - wziął chleb, przed wszystkimi podziękował Bogu, połamał i zaczął jeść. <sup>36</sup> Zaś wszyscy stali się dobrej myśli i sami także przyjęli pokarm. <sup>37</sup> A wszystkich osób na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć. <sup>38</sup> Zaś nasyceni pokarmem, uczynili statek lżejszym, wyrzucając zboże do morza.

<sup>39</sup> A **kiedy** stał się dzień, nie poznali **tego** kraju; ale zobaczyli jakąś zatokę mającą plażę, do której - jeśli zdołają - planowali przybić statek. <sup>40</sup> Zatem wyciągnęli kotwice i porzucili **je** na morzu; **a** równocześnie rozluźnili rzemienie steru, podnieśli żagiel na mniejszym maszcie i dmącym **wiatrem** przybijali do brzegu. <sup>41</sup> Ale wpadli na miejsce znajdujące się między dwoma prądami i osadzili statek na mieliźnie. Więc dziób ugrzązł **oraz** trwał niezachwiany, a rufa była rozbijana na skutek potęgi fal. <sup>42</sup> Zatem powstał plan żołnierzy, by zabić więźniów; aby jakiś nie uciekł, wymykając się wplaw. <sup>43</sup> Zaś setnik, chcąc bezpiecznie dostawić Pawła, pohamował ich **od tego** zamiaru, lecz także rozkazał **tym, co** umieli pływać, **by** rzucili się w dół **oraz** pierwsi wychodzili na brzeg. <sup>44</sup> A pozostali - ci oczywiście na deskach, zaś inni na jakichś **częściach** statku. I tak się stało, że wszyscy zostali uratowani na ziemi.

\*<sup>27,2</sup> pochodzący z Adramyttion - portu w Myzji

\*<sup>27,5</sup> górzysty rejon Azji Mniejszej

\*<sup>27,7</sup> półwysp i miasto na wybrzeżu Karii, w Azji Mniejszej

\*<sup>27,12</sup> port na Krecie

\*<sup>27,17</sup> nazwa mieliżny

**28. A kiedy zostaliśmy ocaleni**, wtedy poznaliśmy, że wyspa nazwana jest Melitą \*.

<sup>2</sup> Lecz również obcy okazali nam niespotykaną życzliwość, gdyż z powodu zimna zapalili ognisko i przyjęli nas wszystkich pośród nadciągającego deszczu. <sup>3</sup> Zaś Paweł zebrał pewną ilość chrustu oraz nałożył na ognisko. **Ale** z gorąca wyszła żmija i uczepiła się jego ręki. <sup>4</sup> Zatem gdy obcy ujrzeli bestię wiszącą u jego ręki, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest zabójcą, któremu - **choć** uratował się z morza - sprawiedliwość nie pozwoliła żyć. <sup>5</sup> Lecz on strząsnął bestię do ognia i żadnego zła nie ucierpiał. <sup>6</sup> Zaś **oni** oczekiwali, **że** ma on opuchnąć, albo nagle paść martwym. A **kiedy** <sup>TR</sup> długo czekali i ujrzeli, że nic mu się złego <sup>TR</sup> nie stało, zmienili zdanie i mówili, że on jest bogiem. <sup>7</sup> Zaś w okolicy tego miejsca były tereny pierwszego **obywatela** tej wyspy, imieniem Publiusz. Ten nas przyjął **oraz** życzliwie ugościł przez trzy dni. <sup>8</sup> Ale wydarzyło się, że ojciec owego Publiusza leżał przymuszony gorączkami oraz biegunką. Więc Paweł wszedł do niego, pomodlił się i go uzdrowił, nałożywszy **na** niego ręce. <sup>9</sup> A **kiedy** to się stało, także pozostali, **którzy** mieli choroby na tej wyspie, przychodzili i byli uzdrawiani. <sup>10</sup> Oni również okazywali nam szacunek wieloma zaszczytami, a jak wypływaliśmy, dołożyli stosownie do potrzeb.

<sup>11</sup> Po trzech miesiącach wypłynęliśmy na statku aleksandryjskim, wyróżniającym się Dioskurami \*, **który** przezimował na wyspie. <sup>12</sup> Po czym wpłynęliśmy do Syrakuz i zatrzymaliśmy się trzy dni. <sup>13</sup> Stąd, płynąc wokoło, przybyliśmy do Regium \*. A po jednym dniu, gdy nastał wiatr południowy, na drugi dzień przyплыliśmy do Puteoli \*. <sup>14</sup>

Tam znaleźliśmy braci oraz zostaliśmy przez nich zaproszeni, by zatrzymać się siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. <sup>15</sup> A bracia stamtąd, gdy o nas usłyszeli, wyszli na nasze spotkanie aż do forum Appiusza i Trzech Gospod. Więc kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu oraz nabrał śmiałości.

<sup>16</sup> Gdy dotarliśmy do Rzymu, setnik przekazał więźniów dowódcy wojska. Ale Pawłowi zostało dozwolone mieszkać u siebie, razem ze strzegącym go żołnierzem.

<sup>17</sup> A po trzech dniach zdarzyło się, że Paweł zwołał do siebie przedniejszych Żydów, i gdy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie, bracia, ja nie uczyniłem nic wrogiego ludowi lub ojczystym zwyczajom, lecz jako więzień z Jerozolimy, zostałem wydany w ręce Rzymian. <sup>18</sup> Oni mnie wybadali i postanowili uwolnić dlatego, że nie było we mnie żadnego powodu kary śmierci. <sup>19</sup> Ale Żydzi mówili przeciw mnie, więc musiałem odwołać się do cezara. Lecz nie jako ten, który ma jakoś oskarżać mój lud. <sup>20</sup> Zatem zaprosiłem was z tego powodu, aby zobaczyć oraz to powiedzieć. Bo mam te kajdany na rękach ze względu na nadzieję Izraela. <sup>21</sup> Ale do niego powiedzieli: <sup>TR</sup> Nie otrzymaliśmy odnośnie ciebie żadnego pisma z Judei, ani też żaden z braci, co przybył, nie oznajmił nam i nie powiedział czegoś złego o tobie. <sup>22</sup> Więc uznajemy za właściwe usłyszeć od ciebie, co myślisz \*; gdyż jest nam wiadome o tej sekcie, że wszędzie jest przeciwko niej mówione.

<sup>23</sup> I po wyznaczeniu mu dnia, przysłała do niego, do mieszkania, większa ilość osób, której dając świadectwo, wykladał o Królestwie Boga. Od rana do wieczora przekonywał ich co do Jezusa, poprzez Prawo Mojżesza i Proroków. <sup>24</sup> Zatem jedni byli przekonywani tym, co było mówione, zaś inni nie byli przekonani. <sup>25</sup> Więc będąc niezgodni jedni względem drugich - odeszli, gdy Paweł powiedział jedną sprawę: Słusznie Duch Święty powiedział do naszych przodków poprzez proroka Izajasza, <sup>26</sup> mówiąc: *Idź do tego ludu i powiedz: Słuchem będziecie słuchać i nie zrozumiecie; patrząc będziecie widzieć, a nie ujrzycie. <sup>27</sup> Albowiem utyło \* serce tego ludu i ciężko usłyszeli \*\* uszami, a swoje oczy zamknęli, aby kiedyś oczami nie ujrzeli, uszami nie usłyszeli, sercem nie zrozumieli oraz nie zawrócili, i abym ich nie uleczył. Izajasz 6,9; Ezechiel 12,2* <sup>28</sup> Zatem niech będzie wam wiadome, że to zbawienie Boga zostało wysłane do pogan, i oni będą słuchać. <sup>29</sup> A kiedy on to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc między sobą wielki spór. <sup>30</sup> Zaś Paweł pozostał w swoim wynajętym mieszkaniu całe dwa lata oraz przyjmował wszystkich, którzy do niego wchodzili, <sup>31</sup> głosząc Królestwo Boga i z całą otwartością, bez przeszkód ucząc o Panu Jezusie Chrystusie.

\*<sup>28,1</sup> dzisiejsza Malta

\*<sup>28,11</sup> znakiem bliźniaków - Kastora i Polluksa, mitologicznych synów Zeusa i Ledy

\*<sup>28,13</sup> miasta w południowej Italii

\*<sup>28,22</sup> także: **jesteś świadomy, zamierzasz, masz na celu**

\*<sup>28,27</sup> także: **otępiało**

\*\*<sup>28,27</sup> także: **pojęli**